Nr. 196. Dnia 17 lipca. Niedziela. Dnia 5 (17) lipca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem [illegible]

W Warsza[illegible] rs. 9, półroczni[illegible] kwartalnie rs. [illegible] cznie kop. 75. Za odnoszenie do [illegible] się miesięcznie kop. [illegible]

Na prowin[illegible] stwie: rocznie rs. 1[illegible] rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Aleksego Wyzn.
Poniedz.: Szymona z Lip.
Wtorek: Wincentego à P.
Środa: Czesława W.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 55.
Zachód " 8-ej " 15.
Długość dnia godzin 16 " 20.
Ubyło " " — " 23.

Wschód księżyca o godzinie 8 minut 8 r.
Zachód " 10 " 46 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 2 (st. 2 c. 6).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10°.

Czwartek: Praksedy P.
Piątek Marji Magdaleny.
Sobota Apolinarego B.
Niedziela: Krystyny P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dzierżykraja; jutro Unisława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele i święta zaś od 12-ej do 3-ej po południu.)

Wycieczki: Wycieczka sportowa członków Towarzystwa cyklistów do Jabłonny, Serocka i Pułtuska. (Most po stronie prawej—6 rano.)

Koncerty: Koncert orkiestry z Kassel pod dyrekcją p. Bullerjahna. (Dolina Szwajcarska—8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (przy ulicy Długiej): dziś „Podróż djabła na wesele"; — Wodewil (przy ulicy Nowy-Świat): dziś „Krzywoprzysiężca";— Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Dziesięć dni w Pirenejach". (8 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich: „Violetta" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej); wieczorem zaś „Wicek i Wacek"; jutro „Nasze anioły"; — Nowy: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Dziecko szczęścia". (8 wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 8 ej z rana, odprawiona będzie w kościele św. Krzyża ostatnia nowenna do przypadającej nazajutrz uroczystości św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzenia księży misjonarzy, sióstr miłosierdzia i domów dla podrzutków. Popołudniowe nieszpory rozpoczynają w tymże kościele odpust całodzienny ku czci tegoż świętego.

— Jutrzejszy trzeci dzień tygodniowego odpustu ku czci N. Panny Marji Szkaplerznej, obchodzić będą solennemi wotywami kościoły następujące: N. Panny Marji na Nowem Mieście, św. Józefa Oblubieńca (po-karmelicki) i Narodzenia N. Pany Marji na Lesznie.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) dziś, o godzinie 10-ej zrana, odprawioną zostanie kwartalna wotywa bractwa św. Tekli.

Sztuka a nowe budowle.

IV.

Oświadczenia pp. Stefana Szyllera i Muklanowicza, uczynione w nrze 191-ym tego pisma, sprawia mi pewien kłopot z wymienianiem firm autorskich nowych budowli. Pierwszy z tych architektów przyznaje się do autorstwa fasady, opatrzonej firmą p. Muklanowicza; drugi znowu wypiera się komponowania domów, jego firmą opatrzonych. Oświadczenia te dowodzą, że łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igły, jak w Warszawie dowiedzieć się o autora planu danej budowli. Gdy architekt nie chce, czy nie może ujawnić swego autorstwa z imienia i nazwiska, zasłania się firmą kolegi, która zastępuje tu pseudonimy, używane przez artystów. Może to praktyka wygodna, może nawet niekiedy konieczna, z tem wszystkiem kłopotliwa dla badacza sztuki i sprawozdawcy artystycznego.

Przy dziełach monumentalnych, wznoszonych często wieki, całe praktykuje się coś podobnego, ale pomiędzy katedrą kolońską lub nawet kościołem Wszystkich Świętych na Grzybowie, a naszemi domami, stawianemi obecnie, jest poważna różnica; więc sądzę, że zasłanianie autorstwa i wystawianie na jego miejsce firm pseudonimowo-koleżeńskich, nie bardzo jest właściwem.

Na czterech np. domach, świeżo wykończanych, czytam firmę p. Mazurkiewicza, jemu więc autorstwo tych budowli przypisać muszę, choć nie ręczę, że to może wywołać protest jakiego „akademika architektury". Lecz trudno: zdaję sprawę z faktów artystycznego charakteru, więc nie mogę uchylać rzuconych na nie zasłon lub odpowiadać na pytanie w rodzaju: *wo ist die Katze?* Byłoby to niewłaściwością i niedyskrecją do pewnego stopnia...

Nie podnoszę zatem niczyjej przyłbicy.

Na Marszałkowskiej nr. 71, Wilczej 38 i Wielkiej nr. 33 i 47 spotykamy nowe domy, opatrzone firmą autorską p. Antoniego Mazurkiewicza. Są to zwykłe budowle mieszkalne, projektowane rutynicznie, bez wyższych aspiracyj artystycznych. Spotykasz tu wady i zalety; ale jedne i drugie takie jakieś zwykłe, powszednie, tak mało działające na oko, że zachowujesz się wobec nich obojętnie, bez najmniejszego żywszego wrażenia. Jakaś powszedniość, granicząca z pospolitością, jest charakterystyką tych utworów.

Ten dom np. z Marszałkowskiej, niezawodnie najlepszy z owych czterech prac naszego architekta. Chociaż posiada i proporcje ogółu poprawne i większość szczegółów dobrych, sprawia na nas wrażenie mdłe, jak rodzaje niektóre poezji XVIII-go wieku, wzorowanej na klasycyzmie, gładkiej, wymuskanej, i jednocześnie najmniej poetycznej.

Lecz nasz architekt ma tę zaletę, że, nie czując w sobie zdolności tworzenia, potrafi ograniczać się na stosownem naśladownictwie; umie zestawiać czerpane z różnych źródeł motywy w ten sposób, że one bez swaru i przymusu godzą się z sobą, składają się na całość szablonową wprawdzie, ale nie rażącą nikogo. Charakter tej pracy artystycznej przypomina nam mocno rodzajowe współczesne malarstwo niemieckie, gdzie jedne i też same tematy, epizody i motywy z drobnemi odmianami, bywają odtwarzane przyjemnie aż do znudzenia.

Pokazuje się nawet, że jest to droga postępowania wdzięczna dla ludzi, których serce nie rozpala się ku natchnieniu i twórczości; widzimy tego przykład na drugim domu p. Klucewicza nr. 25 przy ulicy Pięknej. Gdy w pierwszym (Marszałkowska 47) usiłowania kompozycyjne na gruncie klasycznym nie dopisały mu zupełnie, za to w rozwiązaniu drugiego wyszedł wcale szczęśliwie.

Pominąwszy fryz ciężki, niewłaściwy w tej kompozycji rutynicznej, również jak p. Mazurkiewicza, całość elewacji tego domu sprawia wcale dodatnie wrażenie. Jestto przeprowadzenie motywów konsekwentne, a nierzadko i szczęśliwe. Szkoda tylko, że attyk narożny jest tyle ciężki i nie smaczny, przypominający coś z nagrobków miejskiego cmentarza.

8)

ŁADUNEK PALMOWEGO OLEJU.

Z cyklu: „Z dalekich lądów".

(Dalszy ciąg.)

Syn zesłańca zrozumiał, i pochylając głowę nad papierem, gorliwie coś bazgrać zaczął.

Na drodze zaświeciło od biało ubranych postaci. Był to gubernator, wracający ze swoją świtą z wieczornej wycieczki do budowanego na *Rio del Consul* mostu.

Rzeka ta, szerokiem kamienistem łożyskiem, zakręcając się u stóp wzgórza, tworzy wraz z tem wzgórzem, strojnem w najpiękniejszą roślinność, ze swem kapryśnem, pełnem wielkich, nad wodą sterczących nad niem baobanów, punkt o tyle romantyczny, o ile dla lokomocji niedogodny. Ma przytem i ten brzydki zwyczaj, że wzbierając gwałtownie w porze deszczowej, znosi drewniane mosty, przecinając zupełnie komunikację z Basiléh.

Dla zaradzenia tej niedogodności uchwalono onego czasu zbudowanie żelaznego, fundamentalnego mostu na kamiennych arkadach. Pół tuzina gubernatorów czuwało z kolei nad postępem tego wiekopomnego dzieła, i drugie pół tuzina miało jeszcze dwulecia swoich rządów pracy tej poświęcić. Ustawiono nawet z tego powodu osobną posadę urzędnika robót publicznych, której szczęśliwy piastun trzy czwarte dnia nie wiedział, co z czasem robić, o ile nie spał lub nie jadł.

Trzeba nadmienić, iż budowę owego mostu znakomicie przedłużyła ta okoliczność, że co jeden gubernator wzniósł, to drugi zburzył, wskutek czego bardziej sceptyczni obywatele miasta Santa Izabel oczekiwali ukończenia całości mniej więcej w początkach dwudziestego stulecia. Był to zbyt czarny pogląd, bo dziś most już stoi.

Ale w ten wieczór, kiedy syn Don Estebana z Juanem Hernandezem przed jego chatą rozmawiał, daleko mu jeszcze było do końca.

Zbliżający się gubernator po raz drugi już piastował godność wielkorządzcy posiadłości hiszpańskich w zatoce Gwinejskiej i był tym samym, który po przybyciu „Józefiny" owe pamiętne słowa do jej komendanta wyrzekł. Wyborny to był administrator i wyspa zawdzięczała mu wiele. Protegował on do pewnego stopnia kubańczyków, których tu zresztą głównie z jego inicjatywy wysłano. Spodziewał się po nich wielkiego pożytku dla wyspy pod względem kultury rolnej i nie omylił się. Teraz też mijając chatę Juana Hernandeza, na pełen uszanowania ukłon jego odpowiedział życzliwem skinieniem głowy, a młodemu malarzowi „*Buenas tardes! Buenas tardes senor!*" — przesłał.

— *Carramba!* wytrwały bazgracz! — rzekł, zwracając się do swoich towarzyszy, gdy już słowa jego do uszu pozostałych w tyle dojść nie mogły.—Gdyby tyle zapału w jaką pożyteczniejszą pracę włożył, wielkich rzeczy mógłby dokonać!

— Narwaniec! — rzucił pogardliwie komendant portu.—Niechby przynajmniej jakie ładne mulatki rysował, zamiast wpatrywać się w te szkaradne kubańskie mordy!

— Hm! — mruknął sędzia municypalny, chudy, drobny hiszpanik, z żółtawą cerą śledziennika. — Mnie się to jego malowanie podejrzane wydaje. Co on z nimi za konszachty mieć może. Ja bo tych rewolucjonistów nie cierpię. Chytre, zawzięte plemię, nigdy nie można być pewnym, co knują. Nie dziwiłbym się wcale, gdyby tak której pięknej nocy zebrali się i wyrznęli nas wszystkich w pień... Zbóje!

Gubernator rozśmiał się.

— Na moją duszę, Don Vincente, tobie zawsze tylko spiski w głowie. Co tobie biedni kubańczycy zawinili? Co do mnie nie oddałbym jednego z nich za dwudziestu potonegrów, choć się ci nigdy nie zbuntowali, bo są za leniwi na to. A gdyby nie ci zbóje, jak ich nazywasz, ty sam, Don Vincente nie wiedziałbyś, jak tu na Fernando Poó smakują świeże pomidory, za któremi przepadasz, a co ważniejsza ten oto kawał ziemi nie wyglądałby, jak dziś wygląda.

— *Per Dios!* toż to ogród prawdziwy! i pomyśleć, że przed sześcioma laty tylko *cana brva* tu rosła!

I gubernator rozglądał się z lubością i dumą po obu stronach drogi, czując, że w to dzieło znoju, trudu i wytrwałości on włożył to, co najczęściej najmniej trudu kosztuje, a najwięcej cenionem bywa szczęśliwy pomysł!

Sędzia municypalny zdawał się być przekonanym

— *Possible, possible, Sennor Gobernador!*—wycedził, nie śmiejąc stanąć w jawnej opozycji z jego ekscellencją.—Niemniej ten wiecznie uśmiechnięty mamarachista (bazgracz) mocno mi się nie podoba. Nie pojmuję, jak w kraju, gdzie każdemu wątrob

Dziwnie wygląda współczesna architektura Warszawy: ile razy tylko zboczy z drogi szablonów, usiłując wejść na grunt nowy, uprawiany już w świecie, prawie zawsze popełnia grzechy ciężkie. Jeżeli sięgnie po kojarzenie różnych motywów stylowych na wzór np. Knoblaucha w Berlinie, uczyni to tak samo nie udatnie, jak i wtedy, gdy usiłuje połączyć zjawiska nowości budowlanych z staremi szablonami. W każdym z tych wypadków widnieje brak studjów estetycznych i nieznajomość wymagań kompozycji artystycznej. Jakieś lenistwo ducha, ospałość, powiedzmy nawet pańszczyzniane traktowanie przedmiotu, jest jej wyłączną i główną charakterystyką. Wyjątków nader małej liczby i jakości, z trudnością doszukujesz się w sporym zastępie onych robót architektonicznych.

Przypuszczam, że p. Szpitzbart (dom przy ulicy Marszałkowskiej nr 34) i p. Karol Kozłowski (d. nr. 47 przy ulicy Wielkiej), po przyjrzeniu się uważnem swoim dziełom, nie zaliczą ich sami do wyjątków i kwiatów na warszawskiej pustyni architektonicznej.

Jestem pewny, że tak będzie, boć w każdym człowieku żyje spory zasób samokrytycyzmu, wychodzący po za granicę miłości własnej, który zawsze bywa drogowskazem twórczości i hamulcem w jej rozpędach.

Dzięki właśnie owemu przymiotowi ducha, p. Szpitzbart niezawodnie razem z nami powie o sobie, że bardzo niefortunnie wywiązał się z zadania. Na ściany z dziurami, rzucając garść motywów architektonicznych, nie zdołał ich dobrać do siebie; wziął co mu wpadło pod rękę ze skarbnicy dziejów sztuki, i z tej zdobyczy ulepił fasadę bez troski o konsekwencje stylów. Ani rococa, ani renesansu, ani loiki nie zadowolnił wcale.

Niezręczne subraporty drugiego piętra i dwa parapety pierwszego z figurami, mają tu charakter więcej rococowy, gdy reszta motywów i profilów albo nie zdecydowana, albo źle użyta. Motyw ornamentów pilastrowych trzeciego piętra i gzems główny, pod żadnym względem nie licuje z powyższemi zjawiskami. Kopułka nie ma oprawy architektonicznej, wychodzi zdala jako dekoracja, a nie organicznie rozwiązana całość.

W każdym razie dzieło to p. Szpitzbarta jest poważniejsze, zdradza przynajmniej jakieś usiłowania estetyczne, pewne szamotanie się rutyny z nowemi objawami w sztuce. —*m.*—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne *Kurjera warszawskiego.*)

Berlin 15-go lipca.

Widmo cholery zaczyna straszyć ludność tutejszą. *National Zeitung* oświadcza, że niebawem ukaże się urzędowa publikacja w *Reichsanzeigerze*, dotycząca środków, jakich rząd krajowy użyć zamierza, ażeby grożące niebezpieczeństwo zarazy odwrócić. O treści wspomnianej publikacji rzeczone pismo podaje następujące szczegóły: ogółem wziąwszy, na wypadek zarazy wejdą w użycie rozporządzenia, datowane z d. 14-go lipca r. 1884-go, będące wynikiem konferencji t. zw. cholerycznej, w której rychło po powrocie prof. Kocha z Egiptu i Indyj, najkompetentniejsi w tej mierze mężowie udział brali, w ich liczbie Pettenkofer z Monachjum i sam Koch. A więc w razie potrzeby, przedewszystkiem zarządzona będzie ściślejsza kontrola pociągów, przybywających z okolic zakażonych. Nie stanie się to wszelako w ten sposób, że podróżujących zawezwą do opuszczenia wagonów i do udania się do sal, na ten cel przeznaczonych, lecz kontrolę przeważnie wykonywać będą konduktorzy, łącznie z urzędnikami stacyjnymi. Ich zadaniem będzie dopilnować, czy podróżujący zwiedzają często pewne miejsca i czy w przedziałach wagonów niema śladów wymiotów. Spełnianie zadania tego ułatwią urzędnikom i podróżujący sami, którzy oczywiście nie omieszkają zwrócić uwagi na symptomaty podejrzane u towarzyszów podróży. W razie, gdyby stwierdzono symptomata podejrzane na miejscu, wchodzi w czynność lekarz, obowiązany do obecności w czasie przybycia pociągów na stację, celem dokonania inspekcji. Wagon, w którym przebywał pacjent, odczepia się od reszty wagonów; pacjenta na razie izolują, następnie zaś umieszczają w barakach, w tym celu zbudowanych, cały zaś pociąg poddawany będzie starannej dezynfekcji. Przeprowadzenie tych środków ostrożności zaleca się komisjom sanitarnym, mianowanym w razie potrzeby.

Co do ruchu wodnego na rzekach i kanałach, w tej mierze obowiązywać będą mniej więcej te same przepisy, co dla ruchu kolejowego, lecz prawdopodobnie doznają jeszcze znaczniejszego obostrzenia. Bez uprzedniego zezwolenia nie będzie wolno nikomu opuszczać statku; o każdym wypadku choroby, choćby z zarazą zgoła nic miał nic wspólnego, trzeba będzie dać znać na miejscu władzy kompetentnej. Ograniczenie ruchu pocztowego i pakunkowego nie nastąpi.

Cholera w latach: 1884, 1887 i 1886-ym panowała z małemi przerwami na wybrzeżach morza Śródziemnego. W Hiszpanji grasowała silna epidemja, poczem zjawiła się w Marsylji i Tulonie, później we Włoszech; w r. 1886-ym w Austrji i Węgrzech. Przez cały ten czas cholera nie nawiedziła krajów niemieckich. Sporadycznie stwierdzono tylko jeden wypadek cholery we Wrocławiu i kilka w okolicy Moguncji. Spodziewają się, że i tym razem epidemja krajów niemieckich nie nawiedzi, z satysfakcją jednak przyjmuje publiczność wiadomość, że rząd jej dzisiaj, gdy niebezpieczeństwo jeszcze dalekie, myśli o odpowiednich środkach zaradczych.

Oddział etnologiczny w muzeum etnograficznem wzbogacił się dwoma zbiorami, przekazanemi przez dawniejszego kanclerza, dzisiejszego kapitana krajowego kompanji nowogwinejskiej, Schmielego. Pierwszy z tych zbiorów obejmuje różne przedmioty do użytku codziennego i do ozdoby cielesnej ludności z wysp, pod względem etnograficznym bardzo ciekawych: French, jako też wyspy Nissan; nadto zbiór ten ciekawe daje wskazówki do zwyczajów i obyczajów ludności, pomienione wyspy zamieszkującej. Drugi zbiór mieści w sobie znaczną ilość przedmiotów, zebranych przez p. Schmielego w Nowej Brytanji w Kairze, Wilhemsland, na archipelagu Bismarka, na wyspach Salomona, na wyspach Sunda, mianowicie na Sumatrze.

Ks. Hohenzollern w rezydencji swej w Sigmaringen zbudował wspaniałe mauzoleum. Budowy dokonał książęcy radzca budowlany nadworny, de Thiel, w stylu francuzkiego renesansu. Przypomina ona co do kształtów zewnętrznych, znane mauzoleum rodziny sabaudzkiej w Turynie t. zw. Supergę. We wnętrzu na uwagę zasługuje wspaniała ornamentyka mozajkowa, przedstawiająca według kartonów prof. Thierscha w Monachjum, na tle złotem Chrystusa, królującego na obłokach, otoczonego daleko sięgającą aureolą. Nad nim wznosi się Duch św. w postaci białego gołąbka i Bóg Ojciec, poniżej po prawej stronie Matka Boska, po lewej Jan Chrzciciel; z obłoków wygląda dziewięć głów anielskich. Mozajka jest dziełem zakładu artystycznego A. Neuhausera w Insbruku.

K.

*

Rzym 12-go lipca.

Na wczorajszym tajnym konsystorzu kardynał Serafin Vannutelli, skończywszy urzędowanie swe jako kamerling świętego kolegjum, złożył haftowaną torbę, będącą onego godłem, którą Papież oddał jego następcy, kardynałowi Aloisi-Masella. Potem Ojciec św. powiedział alokucję, której treść pozostaje dotąd tajemnicą (może być, że dziś wieczór, albo jutro ukaże się w urzędowym dzienniku *Osservatore Romano)*, a po niej prekonizował 24 arcybiskupów i biskupów, i ogłosił nominację 26 innych, mianowanych przez brewe apostolskie. Między pierwszymi znajdują się: arcybiskup Toledu kardynał Monescillo y Viso; arcybiskup Walencji w Hiszpanji ksiądz Cyriak Sancha y Hervas; arcybiskup Genuy we Włoszech ksiądz Tomasz margrabia Reggio; arcybiskup z Sens we Francji ksiądz Piotr Gustaw Ardin; arcybiskup seneński we Włoszech ksiądz Benedykt Tommasi; arcybiskup Ptolemaidy *in partibus* ksiądz Wawrzyniec hr. Passerini itd. między drugimi zaś: arcybiskup Westminsterski w Anglji, ks. Herbert Vaughan; arcybiskup ateński w Grecji ks. Józef Zaffino; arcybiskup tebański *in partibus infidelium*, którym został ksiądz Władysław Zaleski, mianowany delegatem apostolskim w Indjach Wschodnich itd. Nakoniec Ojciec św. nadał paljusz metropolitalnym kościołom: Toledu, Walencji, Genuy, Sens, Sieny, Westminsteru, Aten, Edymburga i Agry. Po konsystorzu zaś Papież przyjmował tych z nowo prekonizowanych biskupów, którzy się znajdują w Rzymie, poczem elekci zstąpili do bazyliki św. Piotra i odwiedzili kardynała Rampollę.

Drugi konsystorz, na którym będą też mianowani kardynałowie, nastąpi we wrześniu. Papież wyda przytem dekrety *quod tuto procedi posse*, to jest, że można bezpiecznie przystąpić do beatyfikacji sług Bożych: Baldinacciego, Bianchiego, Majelli i Leopolda dalle Gaiche.

Obecnie po konsystorzu, Ojciec św. z porady lekarzy będzie o ile możności jaknajwięcej odpoczywał, wstrzymując się od posłuchań i przygotowując się do trudów jubileuszowych, które się rozpoczną we wrześniu. Położenie finansowe Watykanu jest krytyczne i opłakane, bo tak niemcy jako i francuzi jaknajniesłuszniej obrażeni, dają już tylko drobną cząstkę tego, co dawali dawniej. To jednoczesne oburzenie francuzów i niemców jest najlepszym dowodem bezstronności Papieża, ale tej polityce, jakkolwiek sprawiedliwej i mądrej, przeciwni są w znacznej części tak kardynałowie jako i prałaci rzymscy.

Z powodu upałów dochodzących tutaj do 34 stopni, Ojciec św. przestał uczęszczać rano do pałacyku Piusa IV-go i udaje się do tak zwanej wieży watykańskiej, a ku wieczorowi dopiero zstępuje do ogrodów watykańskich.

Wiele mówią o nowej operze „Maometto II" młodego maestra Antoniego de Lorenzi-Fabris, przedstawionej w Wenecji. Ma to być arcydzieło. Szczęśliwe Włochy, w których objawiają się coraz to nowe znakomitości muzyczne, nie wykonawcze, ale twórcze! *D.*

*

Paryż 14-go lipca.

Od wczorajszego wieczora Paryż świętuje. Całe miasto, wszystkie gmachy rządowe, mnóztwo domów prywa-

---

dolega, można być tak zawsze wesołym. To nienaturalne. W tem się coś kryje!

Teraz już nietylko gubernator, ale i komentant portu i doktór parsknęli śmiechem.

— Co? co? Czy i jego posądzasz o spisek? *Don Vicenté hombre!* przeholowałeś prawdziwie! Taki poczciwy chłopak! Poczciwy do naiwności! Ha! ha! ha! Hiszpania mogłaby spać spokojnie, gdyby wszyscy jej obywatele byli do niego podobni. Ho! ho! ho!

Tymczasem Don Rafael składał swój blok, jako już niepotrzebny parawan.

— Gdzie zgromadzimy się dzisiaj wieczorem?— zapytał.

— U Manuela Coresmy, panie. Tam najbezpieczniej.

— To już ostatni wieczór, Juanie?

— Ostatni, *Sennor!*

Uśmiechał się, a w oczach błyszczały mu łzy.

— Zostawię cię teraz, Juanie. Spiesz, roznieść po chatach to wszystko, co ci powiedziałem.

— Nie turbujcie się, panie. Za godzinę już wszyscy będą wiedzieli. Francisco Samora pirogą swoją na noc do San Carlos popłynie po Don Bernarda Nunnez. Jutro przed wieczorem tu będą.

Don Bernerdo Nunnez, jeden z pięciu żyjących dotychczas białych, niegdyś bogaty plantator, był teraz nadzorcą farmy bogatego murzyna Vivoura na zachodnim brzegu wyspy w zatoce San Carlos—wynagrodzenie pobierał niezłe, ale i miljony nie byłyby opłaciły dumnemu kreolowi godziny jego położenia, bo służba u murzyna jest dla białego najsroższem upokorzeniem na afrykańskim brzegu. Lecz i na afrykańskim brzegu jeść trzeba, więc Don Bernardo Nunnez służył u Vivoura.

— Niech ich Bóg strzeże!—rzekł Don Rafael. Ja wracam do miasta. Komendant portu prosił mnie dzisiaj na obiad. Wiedzą już, że lada dzień odjeżdżam, więc to niby pożegnalna uczta. Jutro ja im podobną wyprawię. Nie można mieć nigdy dość pozorów za sobą. Jako jeden więcej udam spitego przy tych pożegnaniach, jak kłoda. Zawsze mało piłem—ani przypuszczają, jak mocną mam głową. Kilka kieliszków więcej łatwo mnie w jego oczach z nóg zwalą. Dam im się nawet odnieść do domu. Ha! ha!

Rozśmiał się młodzieńczo, a stary Juan spoglądał na niego z uwielbieniem. To darmo, był on murzynem i dobry podstęp musiał w nim obudzić zachwyt.

— Ale dziś, Sennor, przyjdziecie do Coresmy? zaipytał po chwili. Ojciec wasz będzie. Pepita Candel w krzakach posadzimy, żeby ostrzegał, gdyby kto niepotrzebny w stronę chaty szedł.

Don Rafael skinął głową.

— Przyjdę, ale później —odpowiedział. Dziwna rzecz... Może dla tego, że koniec już tak blizki, ale czuję się straszliwie niespokojnym. Lękam się po prostu własnego cienia. Mówię ci, Juanie, gdyby... gdyby... coś stać się miało... nie przeżyłbym tego!

Ruchliwe jego rysy, rozjaśnione przed chwilą pustą prawie wesołością, sposępniały raptem.

W tem od miasta, w cichem jak sen powietrzu pól samotnych, rozległ się przeciągły, powolny dźwięk dzwonu... Ktoś umarł w kolonji.

Don Rafael wzdrygnął się. Jedną rękę przyłożył do piersi, drugą uchwycił silnie dłoń Juana, który na odgłos dzwonu zdjął kapelusz i z cicha „Wieczny odpoczynek" *„Descanzo eterno de la Sennor"*, szeptał.

Kubańczycy, zwłaszcza czarni, są bardzo pobożni!

— Dziwne, dziwne! co znaczy to straszne przeczucie?—stłumionym głosem wymówił młody kreol.—Nie umiem ci wypowiedzieć, Juanie, jak mnie ten dzwon w serce zakłuł... Wyraźnie czułem śmierć, krążącą koło nas.

Z kolei stary Hernandez zadrżał i przeżegnał się.

— Sennor! Na Boga!... Co wy mówicie!

Czas jakiś stali naprzeciwko siebie, milczący, zadumani, wpatrzeni w ziemię. A było to właśnie w chwili, gdy Don Esteban, wstawszy z ławki na Poncie Fernandzie, rękę nad wyspą wyciągnął i niewidzialny ten krzyżyk pożegnania i błogosławieństwa zawisł takze nad pochylonemi głowami syna jego i wiernego sługi.

Don Rafael pierwszy otrząsł się z niepojętego wrażenia i dłonią zbładle czoło potarł.

— To nic, to nic! — wyrzekł swobodniej. — Już przeszło... Niepotrzebnie cię zasępiłem, mój poczciwy Juanie.—Nie wspominaj o tem przypadkiem ojcu. *Hasta luego.* (do widzenia).

— *Hasta luego, sennor. Que Dios le quarda!*

(D. c. n.) *Hajota.*

tnych ubrano flagami trójkolorowemi i russkiemi; niema zaułka, gdzieby choć jednej chorągwi nie było. Na rogach wielu ulic drewniane estrady dla muzyki, okryte trójkolorowem płótnem.

Pierwszy numer urzędowego programu wykonano wczoraj wieczorem. Duży plac przed ratuszem otoczono całym łańcuchem kolorowych latarni; pośrodku wysokie słupy dźwigają sznury z latarenkami złotemi i pomarańczowemi; ratusz uiluminowany rzęsiście gazem i elektrycznością—światła tyle, że aż oczy się mrużą. Pogoda, choć niezupełnie pewna dotychczas i przerywana ciężkiemi kroplami deszczu, teraz dopisuje jako tako, choć chmury, przenoszące się nad głowami naszemi po niebie, nic dobrego nie wróżą.

Ludu tłumy: na trotuarach, w oknach, oświetlonych ogniami bengalskiemi, na balkonach, kwieciem obwieszonych: za chwilę rozpocznie się pochód z pochodniami, inowacja pomysłu architekta Bouvarda. Schodzą się, jedno za drugiem, liczne stowarzyszenia śpiewackie, muzyczne, gimnastyczne, dwie setki straży ogniowej, które w nim udział wezmą, i zajmują środek placu. Urzędnicy municypalni rozdają im różnokształtne fantastyczne latarnie weneckie, gwiazdy, oraz lampy przybrane wieńcami; straż ogniowa zapala smolne pochodnie; orszak się formuje. O godz. 9½ cisza nastaje: cztery muzyki wojskowe, ustawione na czele dwóch części orszaku, grają razem Marsyljankę. Hasło dane. Orszaki wolnym krokiem, wśród tłoku i zgiełku, obchodzą plac dokoła i rozchodzą się w dwóch różnych kierunkach. Na czele sunie szwadron gwardzistów republikańskich i grupa policji; takiż oddział każdy orszak zamyka. Jeden ciągnie po ulicy Rivoli, ku placowi Bastylji, drugi—ku placowi Zgody. Trąby, bębny, okrzyki, oklaski, łączą się w nieopisany zgiełk; pochód przeciąga po oświetlonych i tłumnych ulicach, i przedstawia widok piękny różnorodnością i ogromem kilkotysięcznego tłumu.

Na rogach ulic muzyki grają, ludek tańczy z zapałem, przekupnie, korzystając ze sposobności, zachwalają ordery, wstążki, lampki, przysmaki. W kawiarniach miejsca znaleźć niepodobna; rozklekotane pianina towarzyszą pod palcami wirtuozów wesołym, nieskrępowanym niczem strofom piosnek brukowych. Gdzieniegdzie, przy dźwiękach szybkiego marsza, przechodzącego w galopadę słychać chór:

Je suis le père d'un nombreuse famille,
Depuis longtemps j'poursuis le projet
D'emmener ma femme, ma fille,
Voir la revue du quatorze juillet.

Przypomina to Paryż z onego czasu, gdy „le brave général", w powozie zaprzężonym parą karych koni, po utracie już swych godności, ciągnął za sobą po ulicach miasta rozentuzjazmowany tłum, śpiewający te iście paryzkie strofy...

Stanowczo tej nocy Paryż spać nie będzie!

* * *

Dziś rano przebudziły mnie salwy armatnie: to forty witają święto narodowe. Przeszło tysiąc uwięzionych za różne przekroczenia wojskowych i stu kilkudziesięciu marynarzy dowiedziało się jednocześnie o odpuszczeniu im kary przez prezydenta rzeczypospolitej. Sporo serc bije radośnie, czytając w *Journal officiel* zawiadomienie o przyznanych wstążeczkach Legji honorowej; paryżanie śpieszą na bezpłatne przedstawienia w teatrach lub na sławną rewję do Longchamp... Śpieszmy i my na rewję!

K.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ Z uwagi na zamierzone urządzenie przy każdem gimnazjum męzkiem, a w przyszłości i żeńskiem, internatów, wejdą w wykonanie nowe przepisy o utrzymywaniu uczniów na stancjach. Przepisy te obejmują następujące punkty: 1) uczeń, o ile nie przemieszkuje u rodziców lub opiekunów prawnie wyznaczonych, będzie mógł stać na stancji tylko u rodzonych, lub przyrodnich: brata, siostry, ojczyma, macochy, wuja, ciotki, stryja, lub stryjenki w pierwszej linji pokrewieństwa, wreszcie u dziadka lub babki; 2) wszelkie inne węzły pokrewieństwa nie będą nadawały prawa utrzymywania uczniów na stancjach; 3) utrzymywanie uczniów na stancji przez osoby postronne, które traktują to jako proceder, choćby nawet miały pewne kwalifikacje, dopuszczanem nie będzie; 4) jedynie tylko etatowi profesorowie gimnazjum mogą otrzymywać pozwolenia na utrzymywanie uczniów, lecz wówczas dopiero, gdy już wszystkie miejsca w internacie będą zajęte.

═ Ministerjum spraw wewnętrznych, jak donoszą dzienniki petersburskie, wydało rozporządzenie, na mocy którego osoby, wyjeżdżające z Saratowa i Carycyna, powinny zaopatrzyć się w świadectwo lekarskie lub poddać się rewizji na najbliższej stacji kolei lub na przystani parowców.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż wywóz kości z okolic nadwołżańskich został stanowczo wzbroniony.

═ Według informacyj *Petersb. wied.* do gubernij nadbaltyckich delegowani zostali przedstawiciele ministerjum komunikacyj w celu przeegzaminowania urzędników i oficjalistów miejscowych kolei ze znajomości języka russkiego.

═ W *Zbiorze taryf* zamieszczono listę tych stacyj kolejowych, na których znajdują się weterynarze. Pomiędzy innemi lista obejmuje następujące stacje na kolejach: kursko-kijowskiej: Bachmacz, Kijów; na południowo-zachodnich: Odessa, Kiszyniów, Rachny, Wołoczyska, Humań, Berdyczów, Dubno, Radziwiłłów woł., Kowel, Brześć, Białystok; libawo-romneńskiej: Krzemieńczug, Romny, Bachmacz, Homel, Mińsk, Szawle, Libawa; poleskiej: Rzeczyca, Łuniniec; moskiewsko-brzeskiej: Smoleńsk, Orsza; nadwiślańskiej: Chełm, Lublin, Nowoaleksandrja, Warszawa, Nowogeorgiewsk; warszawsko-terespolskiej: Siedlce; warszawsko-wiedeńskiej: Piotrków, Częstochowa; warszawsko-bydgoskiej: Włocławek; petersbursko-warszawskiej: Grodno, Wilno, Kowno, Psków, Ługa, Dynaburg; dynabursko-witebskiej: Witebsk; rysko-dynaburskiej: Ryga.

═ Dowiadujemy się, że istnieje zamiar rozszerzenia zakładu starców i kalek w Górze Kalwarji, a to przez urządzenie oddzielnego pawilonu dla dzieci, opuszczonych przez rodziców, głównie zaś wysyłanych na żebraninę uliczną. Dzieci te mogą być później oddawane z przytułku na naukę rzemiosł lub do obowiązków gospodarskich po wsiach.

═ Dyrekcja kolei wiedeńskiej udzieliła bezpłatnego przejazdu do Skierniewic i z powrotem dla dzieci zakładu sierot gminy ewangelickiej na czas wyjazdu ich na letnie mieszkanie.

═ Wśród wakujących spadków wykryto, że po Andrzeju Klimczaku, zmarłym jeszcze w r. 1833-im, pozostała suma 686 rs., lokowana w oddziale Banku państwa. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych sukcesorów w 6-miesięcznym okresie czasu, wymieniona suma przejdzie na własność skarbu państwa.

═ Z polecenia p. oberpolicmajstra służba targowa wzmocniła kontrolę nad przekupkami, sprzedającemi grzyby świeże. W ciągu ubiegłych dwóch dni na targach za Żelazną Bramą i na Starem Mieście skonfiskowano znaczną ilość grzybów, uznanych za szkodliwe dla zdrowia.

═ Podług obowiązujących przepisów wszelkie domowe zwierzęta, znajdowane na ulicach miasta bez właściciela, odstawiane są do Dytwalda. Ponieważ przy odbiorze właściciele nie chcą za koszt żywienia płacić żądanej kwoty, przeto ustanowiona została stała taksa, ktora zapobiega wszelkim sporom i sprzeczkom, a mianowicie: za każdą dobę płaci się od konia lub krowy 45 kop., od sztuki trzody chlewnej 25 kop., od barana 7½ kop., wreszcie od każdej sztuki drobiu, jak: kury, kaczki, gęsi, indyki i t. p. po 3 kop.

═ Za niedokładne uprzątanie niektórych ulic na Pradze przedsiębiorcy bracia Front skazani zostali na karę w kwocie rs. 70.

═ W tych dniach nadeszło upoważnienie majstrów cechowych wszystkich rzemiosł do używania znaku w formie gwiazdy ośmiokątnej z napisem „majster cechowy".

═ Ze sporządzonego w ostatnich czasach na żądanie departamentu medycznego wykazu służby zdrowia okazuje się, że Warszawa liczy: 515 lekarzy (włączając w to wojskowych), 6 lekarzy-kobiet, 43 dentystów, 442 felczerow, 349 akuszerek, 32 weterynarzy. Aptek znajduje się 44, a w tej liczbie jedna homeopatyczna.

═ Na satysfakcję raty zaległej październikowej 1891-go r., Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy sprzedało w dniu wczorajszym nieruchomość nr. 976, położoną przy ulicy Gnojnej, z pożyczką nominalną rs. 24,000. Sprzedaż odbyła się przed rejentem Hipolitem Truszkowskim od sumy rs. 36,000. Dom nabyli małżonkowie Wejchenborgowie za sumę rs. 52,010.

═ Delegację rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej, udającą się do Petersburga w interesie tej kolei, składają pp.: jenerał Palicyn, Feliks hr. Czacki, Stefan Kossuth i van Yperseele; ten ostatni jako przedstawiciel akcjonarjuszów zagranicznych.

═ Prezes departamentu warszawskiej izby sądowej profesor warszawskiego uniwersytetu rz. r. st. Holewiński powrócił do Warszawy; naczelnik warszawskiego pocztowo-telegraficznego okręgu rz. r. st. Szegryński powrócił z objazdu; gubernator radomski rz. r. st. Majlewski wyjechał do Petersburga.

═ Artysta-malarz, p. Józef Brodowski, dla poratowania zdrowia wyjechał na wieś, gdzie przez czas dłuższy zabawi.

═ Dowiadujemy się, iż nowelista i dziennikarz **Antoni Mieszkowski (A. J. Sęk)** ciężko zaniemógł.

═ **Z teatru.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia:

Teatr Letni w ogrodzie Saskim.

Dzisiaj o godzinie 1-ej z południa na dochód kasy artystów: „Violetta" (ostatni występ pani Stromfeld-Klamrzyńskiej), wieczorem „Wicek i Wacek"; jutro: „Nasze anioły"; wtorek „Dwór w Władkowicach"; środa „Nasze anioły", czwartek „Oj kobiety, kobiety!" i „Przez wdzięczność", piątek „Nasze anioły", sobota „Zbójcy", niedziela „Nasze anioły".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

Dziś: „Dziecko szczęścia"; jutro: „Dziecko szczęścia; we wtorek: „Ptasznik z Tyrolu"; (występ gościnny panny Babińskiej); we środę: „Dziecko szczęścia"; we czwartek: „Ptasznik z Tyrolu" (występ gościnny p. Babińskiej); w piątek: „Dziecko szczęścia"; w sobotę: „Ptasznik z Tyrolu" (występ gościnny p. Babińskiej i debiut panny Grass); w niedzielę: „Dziecko szczęścia".

Teatr w Łazienkach:

Dzisiaj: „Asmodea" (akt 4-ty), „Robert i Bertrand" (divertissement) i „Wesele w Ojcowie".

═ „Rekord".

Zaznaczyliśmy kilka dni temu, że rekord stuwiorstowe (wyścigi cyklistów warszawskich) odbędzie się na szosie z Grójca do Garwolina.

Tymczasem okrąg komunikacyj zawiadomił, że na szosie z Warszawy do Garwolina dokonywane będą w tym czasie znaczne przeróbki.

Wobec tego komisja wyścigowa zmieniła pierwotny swój projekt i na posiedzeniu wczorajszem podpisała protokuł, mocą którego doroczny stuwiorstowy wyścig cyklistów warszawskich odbędzie się dnia 14-go sierpnia na szosie radomskiej za rogatką Jerozolimską, ale nie od Sękocina, lecz od Rakowca.

Rowery z gumami pneumatycznemi będą ponosiły pięcioprocentową stratę czasu, z dętemi 3½ procentową, rowery zaś na gumach masywnych są wolne od wszelkiej straty czasu.

═ **Doniosłe przedsiębiorstwo.**

Wiadomo, jak wielki wpływ na rozwój przemysłu i handlu wywiera prawidłowa komunikacja, a przedewszystkiem koleje.

Niezmiernie też doniosłem staje się przedsiębiorstwo budowy dróg wicynalnych pod nazwą „Pierwszego Towarzystwa kolei podjazdowych".

Towarzystwo takie, jako akcyjne, w zasadzie zostało zawiązane i podług otrzymanych z kompetentnego źródła wiadomości, koncesja ministerjalna niebawem będzie ogłoszona.

Obecnie wiemy już, że inicjatorem i założycielem Towarzystwa jest inżenier Jałowiecki, a siedzibą przedsiębiorstwa Wilno.

Kapitał, zebrany przez wypuszczenie akcyj, oraz 6% obligacyj, ma wynosić 3 miljony rs.

Ułożony już plan budowy kolei podjazdowych obejmuje grupę, złożoną z następujących 18-tu linij: 1) Możejki, Telsze, Kiejdany, Święciany, Głębokie i Orsza; 2) Telsze, Połąga; 3) Rosienie, Marjampol, Kalwarja, Suwałki i Łomża; 4) Wilno, Malsty, Słomianiczki i Mitawa; 5) Borkowicze, Głębokie, Dokszyce, Wołożyn i Grodno; 6) Wilno, Troki, Birsztany i Marjampol; 7) Suwałki, Sejny, Grodno i Prużany; 8) Orsza, Mohylew, Bogaczów, Domanowicze, Żytomierz i Berdyczów; 9) Mohylew, Mścisław i Smoleńsk; 10) Smoleńsk, Porzecze, Wielkie Łuki i Ostrów-11) Sienna, Witebsk, Newel i Wielkie Łuki; 12) Newel, Siebierz, Lucyn i Rzeżyca; 13) Wielkie Łuki; Toropiec, Chełm i Stara Russa; 14) Hoduciszki i Postawy; 15) Daniełowicze i Głębokie; 16) Landwarowo, Troki, Birsztany i Olita; 17) Słobodka, Oszmiana, Holszany, Troki i Nowogródek; 18) Smorgonia, Miadział i Głębokie.

═ Wystawa skór.

Prace przygotowawcze około urządzenia wystawy skór w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, postępują szybkim krokiem.

Komitet wystawy, któremu w obradach przewodniczy p. Władysław Kiślański, opracował już szczegółowy program, instrukcję dla wystawców i sędziów, oraz przygotował cały zasób materjału informacyjnego dla przyszłych eksponentów.

Prace te, po uzyskaniu zatwierdzenia komitetu Muzeum, bezzwłocznie będą podane do wiadomości osób, interesujących się pomienioną wystawą, która, o ile można wnosić z dotychczasowych deklaracyj, będzie okazałą i bogatą w okazy pierwszorzędnej wartości.

Otwarcie wystawy nastąpi w d. 1-ym lutego r. p.

═ Praca kobiet.

Pojawiające się od pewnego czasu projekty urządzenia specjalnej wystawy, na którą złożyłyby się wyroby pracy kobiecej w najobszerniejszym zakresie, zostaną w pewnym stopniu urzeczywistnione.

Oddział warszawski Towarzystwa przemysłu i handlu zwrócił się do władz z prośbą, o wyrobienie

zezwolenia w komitecie głównym na dopuszczenie wyrobów kobiecych, oraz drobnego przemysłu do udziału w międzynarodowym turnieju, jaki odbędzie się na wystawie jubileuszowej w Chicago.

Starania oddziału, o ile wiemy, są na bardzo dobrej drodze i niezawodnie odniosą pożądany skutek. Panie więc nasze będą mogły wystąpić z okazami pracy swej za oceanem i konkurować o najpierwsze nagrody na wszechświatowym popisie.

= Dziesięciolecie.

Z powodu dziesięcioletniego istnienia biura kanalizacyjnego w Warszawie, inżenierowie i pracownicy przygotowują pamiątkową grupę portretową.

Do obecnej chwili zapisało się 88-iu uczestników grupy.

= Przeróbka skweru.

Skwer na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Trębackiej, ulegnie znacznym przeróbkom.

Na trawnikach powstaną kwietniki, ścieżki będą uregulowane; wogóle komitet plantacyjny postara się o nadanie temu miejscu więcej wykwintu.

Roboty rozpoczną się niebawem.

= Wytrwały.

Stali nasi czytelnicy przypomną sobie może nazwisko Wacława Kozieckiego, który jako 18-letni wyrostek objawiał wielki zapał do nauki.

Było to przed ośmiu laty na jesieni, gdy do redakcji naszej zgłosił się blady, wątłego zdrowia, nie wyglądający na swój wiek chłopiec, prosząc o radę i wskazówki.

Okazało się, że K., zupełny sierota, po ukończeniu 2-ej klasy gimnazjalnej, został przez krewnych umieszczony w warsztacie szewckim.

Posiadłszy kunszt szewcki, chłopiec wszystkie wolne chwile poświęcał jeszcze nauce i od dawnych kolegów zasięgając pomocy, przechodził dalszy kurs gimnazjalny.

Nauczył się nadto po niemiecku, gdyż marzeniem K. było wyjechać za granicę.

Czeladnik szewcki polecony naszym czytelnikom, otrzymał kilkusetrublowy zasiłek na drogę i... od tej pory zniknął nam z oczu.

Zdawało się, że już go więcej nie zobaczymy, że może się zmarnował jak wielu innych.

Tymczasem Wacław Koziecki, uwolniwszy się od powinności wojskowej z przyczyny krótkiego wzroku, odbył o własnych siłach, bez żadnej protekcji, studja lekarskie w Wiedniu.

Obecnie posiada dyplom doktora wszech nauk lekarskich i podążając do Petersburga, gdzie zamierza złożyć egzamin na prawo leczenia w Cesarstwie, odwiedził naszą redakcję.

Dr. Koziecki upoważnił nas do ogłoszenia faktów powyższych z wymienieniem jego nazwiska, oświadczając, że ma szczery zamiar wywdzięczyć się tym, którzy mu pierwsi podali rękę pomocy.

= Niebezpieczna zabawa.

Kilku pasażerów, jadących onegdaj koleją nadwiślańską pociągiem popołudniowym, było świadkami śmiałego, lecz wysoce ryzykownego skoku.

Oto między Pilawą i Celestynowem, gdy pociąg był w pełnym biegu wskoczył na platformę wagonu 2-ej klasy, jakiś młodzieniec, niespełna 20-tu lat wieku, ubrany po miejsku w granatową kurtkę.

W krótkiej rozmowie z zaciekawionymi pasażerami, nieznajomy objaśnił, że jest amatorem-gimnastykiem i robi takie eksperymenty dla wprawy.

Przejechawszy około 5-iu wiorst młodzieniec zeskoczył z platformy.

Widziano, jak się podniósł bez szwanku i, kłaniając się czapką, oddalił się w kierunku przeciwnym biegowi pociągu.

= Przytrzymani.

Pod № 46-ym przy ul. Wolskiej ujęto na uczynku kradzieży Ignacego Mędrzejewskiego.

Od pewnego czasu na Pradze i poblizkich przedmieściach zwiększają się kradzieże drobne.

Sprawcy kradzieży: Icek Berkowicz i Szaja Rother, zostali już przytrzymani.

Na ul. Chłodnej schwytano na uczynku kradzieży złodzieja kieszonkowego, Jankla Sieczkę.

= Rabusie.

Na szosie petersburskiej pod wsią Świdry czterech rabusiów ograbiło z towaru furmana, Szlamę Binkera, mieszkańca Nowego Dworu.

Przy pomocy straży ziemskiej rabusiów udało się ująć w zbożu, w chwili, gdy dzielili się łupem.

Są to: Franciszek Kuszkowski, Franciszek Szybowski, Wojciech i Jan bracia Siemienieccy.

= „Słowiki".

Za rogatką wolską nocny patrol straży ziemskiej usłyszał w krzakach śpiew słowika, któremu odpowiadał inny trel z sąsiednich zarośli.

Głosy ptaszęce, podejrzanej czystości, skłoniły strażników do otoczenia krzaków, w których przyłapano zbiegłych z miejsca wskazanego przez władzę złodziei pobytowych: Jana Frączaka, Stanisława Zapiórkę i Jana Złotarskiego.

Przy rzezimieszkach, prócz „wabików", znaleziono wytrychy i zegarki. „Słowików" odprowadzono do aresztu.

= Pokątna rzeźnia.

Wczoraj policja wykryła w domu pod № 40-ym przy ul. Leszno rzeźnię pokątną.

Znaleziono tam siedem sztuk cieląt, z których dwa były już zabite.

Cielęta skonfiskowano, a rzeźnika Bogackiego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Z huśtawki.

W dniu wczorajszym w ogrodzie Leona Malinowskiego, za rogatką grochowską, weszło na deskę huśtawki aż czterech chłopców.

Sznury zużyte nie mogły wytrzymać ciężaru i, w chwili największego rozpędu deski, pękły, a chłopcy z impetem spadli na ziemię.

Jeden z nich, Tomasz Malmowski, liczący 18 lat wieku, wskutek uderzenia głową o kamień, doznał niebezpiecznego wstrząśnięcia mózgu, drugi zaś, Jan Gluch, złamał nogę w kolanie.

= Krwawa walka.

Wczoraj po południu w restauracji przy ul. Łuckiej pod № 28-ym Andrzej Suwałow, pokłóciwszy się z Aronem Zylbersztejnem, wszczął z nim bójkę.

W czasie walki S. został tak ciężko poraniony, iż zaszła potrzeba odwiezienia go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenie.

W ogrodzie Krasińskich znaleziono podrzuconego chłopczyka, liczącego 3 tygodnie.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Pokąsanie.

Nocy wczorajszej Michał i Józefa małżonkowie Brożyńscy, powracając od znajomych z zamiejskiej wycieczki, zostali na terytorjum Targówka obskoczeni przez cztery psy z łańcucha spuszczone.

Brożyńscy nie mając się gdzie schronić, stawili czworonożnym napastnikom zacięty opór i jednocześnie wołali o pomoc.

Zanim krzyki sprowadziły ludzi, brytany zdołały już poszarpać odzież i mocno pokąsać.

Brożyński zasłaniając żonę, został pokąsany po nogach, a nawet i rękach; wskutek zaś znacznego upływu krwi omdlał.

Stan zdrowia pokąsanego jest groźny.

Obawy o wściekliznę nie ma, albowiem stwierdzono, że złośliwe psy są zdrowe.

= Po araku.

Pod parkanem ogrodu Maciejewskiego, za rogatkami jerozolimskiemi, podniesiono Andrzeja Korusiaka w stanie bezprzytomnym.

Okazało się, że człowiek ten pozwolił sobie na 4 butelki araku.

Nadmierne użycie alkoholu wywołało atak apoplektyczny i Korusiak nie odzyskawszy już przytomności, życie zakończył.

= Fatalna jazda.

Trzynastoletni Andrzej Puszkarski, dosiadłszy konia na Brudnie, puścił się po łące.

Koń, rozbiegawszy się, poniósł, a lejce oplątały się około rąk nieszczęśliwego chłopca.

Wleczony po polu, P. wyzionął ducha.

= Nagły zgon.

Zamieszkały przy ul. Sapieżyńskiej pod № 8-ym Jakób Mozelman zmarł nagle.

Zmarły liczył 28 lat.

= Samobójstwo.

Mieszkanka wsi Blizne, Katarzyna Sławińska, wdowa, powiesiła się na haku u okna.

Desperatka liczyła 50 lat wieku.

Powodem samobójstwa był rozstrój umysłowy.

Środki zaradcze.

Odzież i bielizna, zawalane wydzielinami chorych winny być spalone lub wygotowane w wodzie z dodaniem niewielkiej ilości sody lub potażu w ciągu półgodziny, albo wymoczone w ciągu 24 godzin w rozczynie wapna bielarskiego, lub wreszcie kwasu karbolowego, stosownie do tego, co dogodniejszem będzie w każdym oddzielnym wypadku. Następnie rzeczy mogą iść do prania.

Wydzieliny cholerycznych, o ile możności, powinny być zbierane w naczynia, do których uprzednio wlewać należy jeden z wymienionych powyżej płynów dezynfekujących (najlepiej mieszaninę wapna lub kwasu karbolowego z wodą), i pozostawione przynajmniej trzy godziny, poczem wydzieliny można bezpiecznie wylewać do klozetów lub ustępów. Naczynie trzeba następnie raz jeszcze wypłókać płynem dezynfekującym. Pod żadnym pozorem nie wolno wylewać gdziekolwiekbądź wydzielin chorych cholerycznych, o ile uprzednio nie zostały zdezynfekowane.

Podłogę i inne przedmioty, zawalane wydzielinami chorych, najprzód winny być wytarte dokładnie szmatkami (które natychmiast należy spalić lub rzucić w płyn dezynfekujący) a następnie obficie zlane płynem dezynfekującym.

Wszystkie rzeczy, które znajdowały się w zetknięciu z chorym cholerycznym i nie mogły być spalone lub wygotowane w wodzie, albo wreszcie wymoczone w płynie dezynfekującym i z całą ostrożnością nim obmyte (w paczkach, zawiniętych w prześcieradła, umoczone płynem dezynfekującym) odesłane być winny do kamer dezynfekcyjnych, jeżeli zakłady takie istnieją, w celu zdezynfekowania ich za pomocą gorącej pary. W przeciwnym razie rzeczy te powinny zostać bez użycia w ciągu co najmniej 6-iu dni, podczas których należy je przewietrzać w suchem miejscu i na słońcu. Lokal, w którym znajdował się chory choleryczny, należy następnie zdezynfekować, wybielić ściany i sufit nanowo i wymyć drzwi, okna oraz sprzęty rozczynem dezynfekującym. Lokal winien być następnie pozostawiony pustym w ciągu 6-iu dni, podczas których należy go przewietrzać i od czasu do czasu palić w piecu.

Osoby, które stykały się z chorymi cholerycznymi, albo z odzieżą ich, bielizną, z pościelą, powinny dokładnie obmywać ręce mydłem, a potem rozczynem kwasu karbolowego.

Usilnie zaleca się również nie dotykanie jadła nieumytemi poprzednio rękami.

W razie śmierci na cholerę zmarłego umywać nie należy; trzeba go tylko ubrać w odzież, nasyconą płynem dezynfekującym i usunąć z domu, jak można najprędzej, w trumnie szczelnie zabitej; jednocześnie należy unikać urządzania ostentacyjnych pogrzebów z licznym orszakiem i t. d.

Odzież, bielizna i pościel, należąca do chorych cholerycznych lub pozostała po zmarłych na cholerę, nie mogą być sprzedawane, oddawane komu innemu lub przesyłane do innych miejscowości bez uprzedniego zdezynfekowania.

Osoby, które zajmują się praniem bielizny cholerycznych, mogą ją prać tylko po uprzednim zdezynfekowaniu.

Wobec tego, że ludzie biedni, znajdujący się w złych warunkach sanitarnych, najbardziej podlegają niebezpieczeństwu zarażenia się cholerą, która nie oszczędza potem i innych, zamożniejszych klas ludności, przeto pożądanem jest, aby te ostatnie klasy z pobudek humanitarnych, a zarazem i dla własnego bezpieczeństwa przychodziły z pomocą biednym. Pomoc ta w czasie epidemji cholerycznej może się wyrazić najlepiej w następującej formie: w otwieraniu tanich kuchen lub wydawaniu bezpłatnych obiadów, aby dostarczyć ludności możliwie zdrowych pokarmów; w urządzaniu przytułków nocnych, wydawaniu herbaty, zaopatrywaniu biednych w odzież, drzewo na opał, oraz w środki dezynfekujące i lekarskie. Kuchnie i przytułki powinny być koniecznie tak urządzone, aby nie służyły za ognisko zarazy, należy więc w nich zwracać pilną uwagę na czystość, przewietrzać je często, i miejsca ustępowe dokładnie dezynfekować. Również bardzo pożyteczną jest rzeczą, aby dla ludności biedniejszej ułatwiony był dostęp do kąpieli i łaźni.

W razie jakiegokolwiek niedomagania, a zwłaszcza przy biegunce lub niezwykłem pragnieniu, należy natychmiast zwracać się do lekarza. Zupełnie niesłusznie przypuszczają powszechnie, że cholera z jej burzliwemi symptomatami objawia się nagle u człowieka zdrowego. Przeciwnie, w olbrzymiej większości wypadków zwykle na 1—2 dni a czasem i wcześniej zjawiają się pewne przepowiednie choroby: ogólne niedomaganie, biegunka wodnista z flegmą, burczenie i bóle w brzuchu (czasami nie bywa bólu), utrata apetytu, a wreszcie niekiedy lekkie kurczowe drgania w nogach, przeważnie w łydkach. Biegunka jest głównym symptomatem, poprzedzającym cholerę, i jakkolwiek byłaby ona nieznaczną, nie należy jej lekceważyć w czasie epidemji, ponieważ, pozostawiona bez leczenia, łatwo przechodzi w cholerę i naodwrót rozwój cholery w wielu razach zostaje przerwany skutkiem prawidłowego leczenia biegunki. Przy zamuleniu i wzdęciu brzucha pożytecznem jest wzięcie łyżki oleju rycinowego, albo nawet oliwy prowanckiej przy zachowaniu najściślejszej djety.

W razie zachorowania na cholerę przed przybyciem lekarza, należy położyć się do łóżka i, powstrzymując się od wszelkiego jadła, napić się herbaty, rumianku lub mięty, aby wywołać lekkie poty.

Jeżeli biegunka powiększy się przy silnem pragnieniu, wówczas należy dawać choremu odwar ryżu lub przegotowaną i ostudzoną wodę z białkiem z jajka; na brzuch należy położyć kataplazm z gorącego popiołu albo owsa i położyć na dołku wezykatorję z gorczycy. Przy powiększaniu się biegunki, kiedy do niej przyłączą się wymioty, ochłodzenie ciała i drgania kończyn, przed przybyciem lekarza należy ogrzewać chorego, rozcierając jego ciało ciepłym spirytusem kamforowym, wódką, solą za pomocą platów flanelowych, włożyć w nogi butelki z gorącą wodą i dawać wanny z ciepłej wody. Pragnienie chorego gasić można, dając mu do łykania drobne kawałki lodu lub małe dawki przegotowanej i ochłodzonej wody, albo nawet takiej samej wody z lodu. Dla podtrzymania sił należy dawać dobre wino w małych ilościach, krople walerjanowe lub Hoffmana.

Należy usilnie wystrzegać się nieopatrznego użycia wszelkich środków, zwłaszcza zawierających opjum, zachwalanych zwykle jako wyborny lek n. cholerę w celach spekulacyjnych. Środki te, używane bez wskazówki lekarza, nie tylko nie przynoszą pożytku, lecz często nawet szkodzą.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 21-go lipca, w magistracie m. Ostrołęki, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej ostrołęckiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim od rs. 2,16 kop. 25 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 15-ym b. m.: „Na cześć dra Henryka Jordana, założyciela parku zabaw i ćwiczeń gimnastycznych dla dzieci, a znanego filantropa, urządzono tu wczoraj wieczorem, jako w przeddzień imienin, serenadę. Dziś, po nabożeństwie, na intencję solenizanta odprawionem, mnóztwo dzieci różnego wieku podążyło do mieszkania dra Jordana, aby mu złożyć życzenia. Oprócz dziatwy, wielu obywateli podążyło również z serdecznemi gratulacjami, dr. Jordan bowiem, jako prezes Towarzystwa opieki zdrowia, działalnością swoją na szczerą wdzięczność zasłużył. — Oświetlenie elektrycznością gmachu nowego teatru powierzyła rada miejska elektrotechnikowi z Pragi czeskiej, p. Krziżikowi, który na wystawie prazkiej urządzał wspaniałą różnokolorową fontannę. Koszt urządzenia oświetlenia elektrycznego wyniesie 62,000 złr.—Magistrat tutejszy ogłosił przepisy sanitarne dla zapobieżenia zawleczeniu cholery.—Poważnym kłopotem dla Krakowa jest brak nie dobrej już, lecz znośnej bodaj tylko wody do picia. Brak wody, oraz bardzo liche urządzenia, imitować mające kanalizację, czynią miasto w lecie szczególnie dusznem i wielce podatnem dla chorób epidemicznych. W normalnych warunkach śmiertelność Krakowa należy do najwyższych w statystyce miast europejskich. Na wypadek epidemji miasto w żadnym kierunku nie jest przygotowane na odpór.—Dziś zmarł tu nagle przybyły świeżo z Rumunji lekarz, dr. Kolischer, liczący około 30-tu lat. Sekcja sądowo-lekarska wykaże przyczynę zgonu.—Zjazd delegatów kółek rolniczych odbędzie się w Krakowie we wrześniu r. b. Na przyjęcie i ugoszczenie delegatów rada miejska uchwaliła subwencję."

× **Legja honorowa.** Order legji honorowej posiada obecnie 54,000 osób. Na osoby cywilne przypada z tego 12,458. Posiadaczy wielkiego krzyża istnieje 59, w tem cywilnych 14, którzy razem z wielkimi oficerami i komandorami znaczną stanowią mniejszość, bo dochodzą zaledwie liczby 1,400. Oficerów legji we Francji jest tylko 6,000.

× **Zemsta królowej.** Młodziutka królowa Holandji, Wilhelmina, w nienajlepszych żyje stosunkach z nauczycielką swoją angielką, surową wielce osobą. Pewnego dnia poleciła ona wychowanicy narysować za karę mapę Europy. Królowa zabrała się do dzieła bez oporu i po pół godziny czasu wręczyła nauczycielce mapę. Narysowana była poprawnie, zmienionym był tylko wzajemny stosunek obszaru państwa, a mianowicie Anglji, przedstawionej jako drobniutka, ledwo dostrzegalna wysepka w porównaniu z olbrzymią Holandją. Zemsta udała się, guwernantka bowiem, wobec złośliwego żartu, dostała spazmów i sprawa oparła się aż o królowę rejentkę, która, uśmiawszy się, przebaczyła córce pod pozorem dobrego wykonania rysunku.

× **Najpiękniejsze perły.** Najcenniejszą perłą na świecie jest sprzedana temu trzy wieki szachowi perskiemu, przez podróżnika francuzkiego Tavernier za 3,375,000 franków. Do dziś dnia spoczywa ona w skarbcu władzców Persji. Inny z książąt wschodnich właścicielem jest perły o 12½ karatach, zupełnie przezroczystej, posiadającej wartość miljona franków. Leon XIII-ty jest właścicielem perły pozostawionej mu przez Piusa IX-go a szacowanej na 500,000 fr. Naszyjnik cesarzowej Frydery-kowej złożony z 32 pereł oceniono na 875,000 fr. Najpiękniejszy zbiór pereł czarnych posiada cesarzowa austrjacka.

× **Małżeństwo w Ameryce.** W Stanach Zjednoczonych zajęto się obecnie ujednostajnieniem praw małżeńskich, które, jak o tem niedawno w osobnym zaznaczyliśmy artykuliku, takiej tu dochodzą rozmaitości, iż inne są dla każdego niemal stanu. W jednych wiek potrzebny do zawarcia związków oznaczono na 14 lat dla męża a 12 dla żony, w innych jak w stanach Washingtonu i Montany—21 dla męża a 18 dla żony. Różnemi są nawet formy, istotę ceremonji stanowiące, oczywiście w tym wypadku nie dla kościoła rzymsko-katolickiego. Tak samo rzecz się ma z rozwodami: w New-Hampshire np. udzielanemi być mogą dla 14 powodów, w Nowym-Yorku dla jednej tylko przyczyny, w południowej zaś Karolinie rozwody nie istnieją wcale.

BAŃKI MYDLANE.

Każde zwierzę oszczędza osobniki swojego rodzaju. Jest to najlepszy dowód, iż człowiek nie jest zwierzęciem.

*

Jussuf Abdul Ben Ulema
W czci Proroka spędził żywot.
Bogobojnym był niezmiernie,
Pracowitym, jako mrówka,
Serce tkliwe miał, a duszę
Czystą, jako kryształ górny.
Lecz, choć w cnoty był bogaty,
W dobra ziemskie był ubogi;
Połataną miał opończę,
A sandały, jako przetak.

Do Jussufa Ben Ulema
Raz zawitał we śnie Prorok

„Sługo wierny!—rzekł—oddawna
Chcę nagrodzić twoje cnoty.
Jako przedni miód pachnące.
Jedno objaw mi życzenie,
A wyrobię u Ałłaha,
Że się spełni w oka mgnieniu.

„O Proroku!—westchnął Jussuf—
Krótką prośba moja będzie:
Wszystko, co mam, co posiadam,
Niechaj się podwójnem stanie!..."

Zniknął Prorok.
O świtaniu
Jussuf ze snu z łoża wstaje.
Spojrzał—aż tu wszystko wkoło
Podwoiło się tej nocy.
Dwa zawoje, dwie opończe,
Dwie sandałów pary leżą,
Dwa cybuchy stoją rzędem
I z tytoniem aż dwie puszki.
Nawet worek piastrów liczbę
Wykazuje dubeltową.

Dzięki złożył Ałłahowi
Jussuf zawsze bogobojny
I na miasto wyszedł szparko,
By pochwalić się przed światem.
Gdy tak idzie pełen dumy,
Nagle stanął. Zadrżał cały:
To małżonka Jussufowa
Powracała z targu z koszem,
Pełnym wiktu i specjałów.
Ale Jussuf, w myśl życzenia,
Aż dwie ujrzał magnifiki,
Gadatliwe i kłótliwe.
Nie ogląda się już Jussuf,
Jeno pędzi do meczetu.
Tu sandały zdjąwszy, kornie
Do Proroka wznosi mowę:

„O, Proroku! Jestem osłem,
Byłem osłem, będę osłem,
Gdym objawić mógł życzenie,
Nie zważywszy jego skutków.
Uczyń, błagam cię w pokorze,
By życzenie moje głupie
Już się więcej nie spełniało!..."

Skinął Prorok na znak zgody,
Bo miał litość nad Jussufem,
A znał żonę Jussufową...

Panny w Anglji.

Wcale to nie godna zazdrości egzystencja prowadzić tryb życia, zdaniem ogółu, na zazdrość zasługującego, ani też żadnem weselem, codzienne przesycanie się przyjemnościami, dostępnemi t. zw. wybrańcom losu.

O ileż swobodniejszem jest życie bodaj zwykłego robotnika, opromienione zresztą powagą pracy, w porównaniu np. z gorączkowem uganianiem się za wirem towarzyskim zamożnej damy angielskiej w czasie „sezonu".

Program rozrywek młodej panny z towarzystwa londyńskiego podaje w obszernem studjum Ludwika Rebentisch, a oto własne jej słowa:

„O wczesnej bardzo godzinie już, po przetańcowanej nocy, spotykamy ją na koniu. Stało się dziś bowiem modą najpiękniejsze ranne i wieczorne dnia godziny poświęcać jeździe konnej. Odbywa się ona w daleko swobodniejszych kostjumach i przy mniej ścisłem obserwowaniu form, niż się to działo dawniej, to też ze wszystkich rozrywek młodzieży, ta zdaje się rzeczywistą sprawia jej rozrywkę.

Z kolei po przejażdżce konnej młoda panna oddaje się grze w lawntennisa już to w ogrodzie publicznym lub prywatnym, jeżeli zaś niema partji, siada przed biurkiem dla załatwienia korespondencji. Stanowią ją nie listy we właściwem tego słowa znaczeniu, lecz po większej części krótkie bileciki, zawierające zaproszenia, odproszenia, zamówienia i t. p. Rozrzutność przytem w papierze nadzwyczajna: w wierszu co najwyżej dwa do trzech wyrazów z wielkim przepychem dodatków. Miejsce monogramów dawnych zastąpił odcisk lub kolorowe odbicie adresu, a co najwyżej charakterystyczny wypis imienia.

Korespondencja zabiera czas aż do drugiego śniadania, podawanego zwykle w Londynie o godz. 2-ej lub kwadrans wcześniej. Śniadania te bywały dawniej sztywne niezmiernie i nudne, dziś stosunki zmieniły się na lepsze. Spożywane ongi wyłącznie w kółku rodzinnem, dopuszczają obecnie i gości, tak, że w wielu domach z góry przygotowywanemi bywają nakrycia na wszelki wypadek. Ktoś przyjeżdżający ze wsi, oficer powracający z parady, damy w przejeździe za sprawunkami wpadają w porze śniadania, pewni, iż znajdzie się i dla nich miejsce.

Po śniadaniu panna wyjeżdża z matką za sprawunkami—obowiązujące dawniej spacery powozem po parkach od dłuższego już czasu wyszły z mody w wielkim świecie—zwiedza wystawy, bazary, ogrodowe zabawy, bierze udział w herbatkach, *at home*, zabawach konnych i t. p., co wypełnia czas do obiadu.

Obiadów uroczystych, o ile możności, panna ze świata stara się unikać, tembardziej jednak bywa na modnych obecnie obiadach, wydawanych przez młode mężatki dla najbliższych znajomych. Panuje przy nich swoboda, na żywszą wymianę myśli i bliższe poznawanie się dozwalająca.

Późnym już wieczorem rozpoczynają się rauty i uroczyste przyjęcia, a jeszcze później bale. Tych ostatnich panna ze świata, zdarza się, i parę odwiedza dziennie, przejeżdżając z jednego na drugi do rana, aby, przetańcowawszy noc całą, po kilku godzinach snu zaledwie znowu znaleźć się na koniu i dzień cały tym samym, co poprzedni, spędzić trybem.

Jeżeli do wyliczonych rozrywek dodamy jeszcze operę, mnóztwo koncertów, herbaty o księżycu na terasie parlamentu, wyścigi i t. d. i t. d., to zaiste przyznać musimy, iż osoby, w ciągu sezonu dzień po dniu wychylające ów puhar zabaw do dna, z konieczności chyba przestają się bawić.

Praca to poprostu, ciężka praca, choć bezcelowa i bezowocna, wymagająca przytem żelaznego zdrowia i nielada wytrzymałości." (=)

≅ Dnia 23 czerwca r. b., w kościele św. Krzyża, o godz. 8-ej wieczorem, Jks. prefekt Krupiński w asystencji innych księży, pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy panną Wandą Podoską, córką Julji z Pereświet Sołtanów i Wiktora małżonków Podoskich i panem Edmundem Skłodowskim, synem Emilji z Grabowskich i ś. p. Ksawerego małżonków Skłodowskich. 2717

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Wilkoszewskich

Bohomolec,

wdowa po pułkowniku wojsk Ces. Rus., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 49, w dniu 14 lipca r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Anny na Krak.-Przedm., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

---

† Ś. P.

Ignacy de Goerscht Drużbacki,

b. sędzia pokoju, obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 13 lipca r. b., przeżywszy lat 77. Eksportacja zwłok z Zameczka do kościoła parafjalnego w Sotku odbędzie się dnia 17-go lipca, a w dniu następnym po nabożeństwie, złożenie zwłok do grobu familijnego, na które to smutne obrzędy pozostali: syn, synowa, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—2727

---

† We środę, tj. dnia 20-go lipca, jako w dniu imienin

ś. p. Czesława Stromfelda,

odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana (przy ul. Świętojańskiej), o godz. **10-ej** zrana, na które koledzy zmarłego, artyści teatru Małego, zapraszają matkę, żonę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —1065

---

† Jutro, to jest dnia 18-go b. m., jako w dzień imienin, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), za duszę

ś. p. Kamili z Czajkowskich Sadowskiej,

odbędzie się wotywa żałobna, na którą w smutku pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —000—

B. p. Berek Puszet,

właściciel kantoru wekslu,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 49. Pozostała żona, dzieci, wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym lipca, to jest w niedzielę, o godz. **1-ej** z południa, z domu przy ul. Zielnej pod № 39-ym, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —2724—

† Jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Polawków Komant i Ludwiki Polawki 2725

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim (na Krakowskiem Przedmieściu), w kaplicy Pana Jezusa, o godz. **10-ej** rano, d. 18-go lipca, t. j. w poniedziałek.

† Za duszę ś. p. **IGNACEGO SZULC**, nadzorcy cmentarza powązkowskiego, odbędzie się w poniedziałek, d. 18-go lipca, nabożeństwo w kaplicy powązkowskiej, o godz. **10-ej** rano, na które pozostała żona zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —2715—

Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku nieodżałowanej pamięci męża i ojca naszego

b. p. Hermana Grodzieńskiego,

mechanika, serdeczne Bóg zapłać składa **RODZINA.**

—2719—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Sekretarz stanu Połowcew został mianowany członkiem rady państwa.

Petersburg 16-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Dyrektor departamentu lekarskiego zostaje komenderowany do północnego Kaukazu.

Petersburg 16-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pomocnik naczelnika ruchu kolei libawsko-romeńskiej, p. Wierchowskij, został mianowany naczelnikiem ruchu kolei nadwiślańskiej.

CHOLERA.

Petersburg 16-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — D. 13-go lipca do szpitali w Astrachaniu przybyło chorych 223, zmarło 130, wyzdrowiało 17, po za obrębem szpitala zachorowało osób 121, zmarło 134. W Saratowie w szpitalach znajduje się 40 chorych. Nowoprzybyłych jest 11, ubyło 2, zmarło 12, po za obrębem szpitala zachorowało osób 16, zmarło 13. W Carycynie zachorowało osób 90, wyzdrowiało 10, zmarło 46. W Samarze zachorowało nanowo osób 23, z których do szpitala wstąpiło 15, wyzdrowiało w szpitalu 8, zmarło 10, po za szpitalem wyzdrowiało 4, zmarła jedna. W Baku nowoprzybyło do szpitala chorych 19, zmarło 20, wyzdrowiało 13, po za obrębem szpitala zmarło 37. W Tyflisie do szpitali przybyło chorych 8, zmarło 3, wyzdrowiało trzech.

Trjest 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Skonstatowano tu dwa wypadki *gastroenteritis*; zarządzono gruntowną dezinfekcję z odosobnieniem domu.

WALUTA ZŁOTA.

Wiedeń 16-go lipca. (*Teleg. pryw. Kur. War.*)— Zaprowadzenie waluty złotej przyjęto na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych 174 głosami przeciw 84.

WYSTAWA W BERLINIE.

Berlin 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister handlu rozesłał do rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych kwestjonarjusz, dotyczący projektu urządzenia w Berlinie wystawy powszechnej.

WYPADEK NA KOLEI.

Wrocław 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejszej nocy lokomotywa pociągu „Orient-Express" wykoleiła się w pobliżu Loeven. Siedem osób pokaleczonych, czternaście wagonów uszkodzonych.

PASTEUR.

Paryż 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Alarmującym wieściom o zdrowiu Pasteura zaprzeczają. (*Aj. półn.*)

WYBORY W ANGLJI.

Londyn 16-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Wybrano dotąd 253 konserwatystów, 48 unjonistów, 250 gladstończyków, 8 parnelistów, 59 antyparnellistów. Konserwatyści zyskali nowych mandatów 16, unjoniści 7, gladstończycy 73. Brak jeszcze 32 wyborów. (*Aj. półn.*)

WYBUCHY WULKANÓW.

Katanja 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wybuch Etny wzmaga się. Kamienie wzlatują na wysokość 350 metrów. Utworzyły się dwa nowe stożki, wysokie na 250 metrów. Wypływająca z nich lawa przybliżyła się na cztery kilometry do Nicolosi. Mieszkańcom dotąd nie grozi niebezpieczeństwo. (*Aj. półn.*)

Neapol 16-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Czynność Wezuwjusza ożywia się ciągle. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Komisja budżetowa uchwaliła wezwanie do rządu, aby zbadał kwestję asenizacji Pragi i wzniesienia w tejże budowli pożytecznych dla miasta, przyczem pomoc ze strony państwa powinna być zapewnioną.

Berlin 16-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Płyną tu hojnie datki dla uwolnionego przez trybunał w Cleve Buschhoffa.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go lipca. (*Telgram prywatny Kurjera Warsz.*)— Pozorny zastój kursowy nie jest bynajmniej rezultatem ciszy w interesach. Zapotrzebowanie rubli na późniejsze terminy ze strony eksporterów russkich nie ustaje i gdyby nie niepomyślne wiadomości, zwyżka nie dałaby długo na siebie czekać. Najdokładniejszym odbiciem tego postępowania są kursa rubli z ostatnich dni, jakoteż przebieg dzisiejszego posiedzenia, na którem ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo (o godz. 12-ej m. 5) po 201.—, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 201.25, następnie skutkiem chwilowej ciszy tracą 25 fen., który to kurs utrzymał się następnie. W porównaniu z wczorajszemi kursami ruble w obrotach natychmiastowych poprawiły się o drobnostkę, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Krótkoterminowe weksle na Warszawę bez zmiany, podczas gdy krótki Petersburg gorzej o 5 fen., długoterminowy zaś zdrożał o 15 fen.. Przekazy na Wiedeń w obu terminach wyżej o 10 fen. (krótkie 170.40, długoterminowe 169.50). Z papierów listy zastawne ziemskie odzyskały 10 kop., a listy likwidacyjne 50 kop. (62.40); pożyczki wschodnie 2-ej emisji pozostały bez zmiany. Wyżej płacono za 4% pożyczki konsolidowane złote russkie z r. 1880-go, mniej natomiast za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go. Wczorajsze kursa utrzymały 6% russkie renty złote z roku 1863-go i kupony celne. Akcje kredytowe straciły ⅓%. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛% (1¼%). Żyto miało dziś tendencję słabszą i oddawane było taniej o 1 m. w towarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym.

Berlin 16-go lipca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) —

Bil. bank. rus. w tr. nast.	201.15	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	200.90	Akcje kredytowe	164.70
Wek. na Petersb. krót.	200.80	Wek. na Londyn kr.	20.40
Wek. na Petersb. dług.	200.50	„ „ dł.	20.34⁵
Bil ban. russk. na dost.	201.25	Żyto w tow.gotow.	175.25
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	168.75
Listy zast. serji I-ej	64.50		

Kursy z dnia 15-go lipca: 201.10 200.90 200.85, 200.35 201.25, 65.—, 64.40, —.—, 166.—, 176.25, 170.—.

Petersburg 16-go lipca. — Weksle na Londyn 101.15. Pożyczka premjowa I-ej emisji 234.50. Pożyczka premjowa II-ej emisji 221.50. Półimperjały 8.06.

Sprawozdania z targów.

Chmiel. Norymberga 9-go lipca.—Obroty chmielem w ciągu tygodnia sprawozdawczego były bardzo ograniczone, sprzedawano dziennie 30 do 40 bell towaru, przeważnie w obec ustępstw ze strony oddawców; towar na wywóz miał bardzo mały popyt, a gorsze gatunki chmielu zupełnie nie znajdują odbiorców. Usposobienie w ogóle jest słabe. Notować można chmiel wyborowy 120 do 125 m., średni 110 do 115 m., gorszy 90 do 105 m.; chmiel z 1890 r. 40 do 50 m.

Len. Skutkiem spadku notowań rubla, petersburski, rynek lniany zaczyna się ożywiać. Tranzakcje przybierają coraz większe rozmiary, przyczem za len jaropolski, kupowany początkowo po rs. 36,50, płacą obecnie rs. 37, a nawet za lepsze gatunki rs. 38. Len kostromski sprzedawano po rs. 46.50, jarosławski po rs. 45. Zapasy towaru są chwilowo prawie wyczerpane. Nowe dowozy z okolic Wołogdy spodziewane są w ciągu dwóch lub trzech tygodni.

Pracownia sukien
MARJI KORNFELD
przeniesioną została na ul. ***Graniczną nr 16***, róg Żelaznej Bramy. 2682

Dr J. Piaszczyński, okulista, przeprowadził się na ulicę ***Wielką 47*** (róg Śliskiej). 2702

Kantor bankierski M. Brandhendler i S-ka,
Agentura St.-Petersbursko-Azowskiego Banku Handlowego,

do sprzedaży pożyczek premjowych na rozpłaty ***z dniem 8-ym lipca r. b. przeniesiony zostaje*** do domu sąsiedniego, Krakowskie-Przedmieście ***nr 51.*** 978

Dr **S. MINTZ**
przeprowadził się na ulicę
Królewską 49
przyjmuje z ***chorobami żołądka i kiszek*** od 8—9 rano i od 4—6 po poł. 2622

— ***Dla dam***, wyjeżdżających do wód, na letnie mieszkania, duże ***kapelusze*** ogrodowe, białe alzackie po rs. 1; bardzo gustownie ubrane po rs. 2 kop. 50, oraz jako nowość ***duże koronkowe, piękne Helgolandki***, po rs. 3 kop. 50 poleca **S. H. Dąbrowski, Żabia 2.** 2462

— Kapelusze mezkie ***PANAMA***, włoskie, nadzwyczaj lekkie, po rs. 3, dostać można tylko w fabryce ***S. H. Dąbrowskiego***, Żabia 2. 2500

PATENTY Wszystkich krajów świata wyrabia i zużytkowuje **Inż. Kazimierz Ossowski**, dawniej asystent Politechniki berlińskiej. **Biuro techniczne międzynarodowe** dla wyrabiania patentów, zużytkowania, zastępowania, pośredniczenia, przedłużania, przenoszenia, wykonywania kontroli, rejestrowania wzorów i marek ochronnych we wszystkich Państwach świata. **Berlin W. Potsdamerstr. Nr. 3.** 9741

Do Magazynu Wolfa Goldlama

potrzebne są zdolne panny ze średniem wykształceniem, obeznane ze sprzedażą. 2661

INŻYNIER St. MARSZEWSKI

przeniósł swoje biuro na ulicę ***Marszałkowską nr 91.*** Wykonywa wszelkie roboty hydrauliczne kanalizacyjne, wodociągowe, urządzenie stacyj wodnych i pomp, roboty świdrowe, osuszenie i irygację łąk, roboty ziemne, kolejowe i inne w zakres robót budowlanych wchodzące. 2699

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

„NEW-YORK,“

założone w 1845 roku.

1872 SYSTEM UZBIERANIA ZYSKÓW **1892**

zaprowadzony w roku 1872.

Przykłady w roku 1892 osiągniętych rezultatów:

1) Polisa na wypadek śmierci o składkach dożywotnich, wystawiona w wieku 43 lat.

Kapitał: Rs. 4,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 2,804.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 3,515.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci gotówką **rubli 125.**

2) Polisa na wypadek śmierci o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 37 lat.

Kapitał: Rs. 20,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 14,332.

Umowa może być obecnie zerwaną i wartość polisy w gotówce wynosi: Rs. 20,676.

A zatem: za każde **100 rubli** wpłaconych składek, Towarzystwo płaci w gotowiźnie **rubli 144.**

3) Polisa na ubezpieczenie mięszane o 20 rocznych składkach, wystawiona w wieku 30 lat.

Kapitał: Rs. 10,000. Suma uiszczonych składek, Rs. 9,706.

Umowa jest rozwiązaną i Towarzystwo płaci gotówką Rs. 16,476.

A zatem: za każde **rubli 100** wpłaconych składek, Towarzystwo wypłaca w gotowiźnie **rubli 170.**

Zwrócić należy uwagę na tę okoliczność, że Towarzystwo przez cały ciąg lat 20-tu niosło ryzyko na wypadek śmierci za kapitał ubezpieczony.

Kapitał gwarancyjny w dniu 31-ym Grudnia 1891 roku

Rs. 265,748,783.61.

Specjalną gwarancję dla ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych, stanowi fundusz rezerwowy, w Banku Państwa złożony i wynoszący w dniu 1-ym Maja 1892 r.

Rs. 2,456,539.66.

Towarzystwo odpowiada za wypełnienie swych zobowiązań

CAŁYM SWOIM MAJĄTKIEM.

Osoby pragnące się zapoznać z rezultatami, jakie mogłyby osiągnąć przy zawarciu ubezpieczenia w ich obecnym wieku podług systemu uzbierania zysków, zechcą się zwrócić do PP. Agentów lub do Biura Oddziału Warszawskiego.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego: ***K. RADKIEWICZ.***

938r **Warszawa, Plac Saski Nr 5.—WILNO, ulica Wielka.**

Józef Rudnicki,

Rynek, Hotel Drezdeński w Krakowie.
Pracownia Bielizny mezkiej.

—o—

Główny Skład Rękawiczek.

—o—

Wielki wybór najmodniejszych **Krawatek.**

—o—

Skład **Pledów, Czapek i Kapeluszy angielskich.**

—o—

Płaszcze gumowe nieprzemakalne prawdziwe angielskie.

—o—

Parasole wiedeńskie i angielskie.

—o—

Necessery i Torby podróżne.

—o—

Skład **Prawdziwej Wody Kolońskiej.**

—o—

Fabryczny Skład **Oryginalnej Bielizny Jaegerowskiej.**

—o—

Szlafroki, Ubrania mezkie i Kamizelki pikowe, oraz wiele innych najświeższych towarów. 871r
Kraków, Rynek, Hotel Drezdeński.

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,

wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego" i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysela je za zaliczeniem pocztowem. 7r

Księgarnia wraz ze składem obrazów i listew do ram

D. Rundo,

dawniej L. EBER,
przeniesioną została na ulicę Marszałkowską № 119, w oficynie wprost bramy na parterze. 1201
Oprawa obrazów jak najtaniej.

SKŁAD GŁÓWNY 568R

Kości Słoniowej na Bile oraz Bil gotowych,

w domu handlowym

Franciszek Fuchs i Synowie

w Warszawie, ul. Miodowa Nr 16.

Jedna z wielkich Przędzalni bawełny i odpadków, poszukuje **kilkunastu**

Majstrów

przędzalniczych i gręplarskich.
Oferty z kopją świadectw, opisem życia oraz podaniem warunków płacy, niemniej przytoczeniu narodowości i wyznania, adresować należy do **Biura Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Warszawa, Senatorska 26**, pod **Z. № 100.** 1004R

TECHNIK lub KUPIEC

z kapitałem rs. 15,000 do 18,000, może nabyć interes techniczny z wyrobioną klijentelą i korzystnemi ajenturami zagranicznemi i krajowemi. Wiadomość w kantorze, ulica Żelazna № 59. 1179

22 lat egzystuje FABRYKA

Szczotek i Pendzli
Feliksa Banaszkiewicza

ulica Nowolipie № 22.
Sklep tej Fabryki
Marszałkowska № 111,
poleca swe wyroby **w najlepszych gatunkach.—Sprzedaż tak hurtowa jak i detaliczna.** 1163

MIĘDZYNARODOWA

Muzyczna i Teatralna Wystawa, Wiedeń 1892.

Wielki nowy Teatr Przedstawienie codziennie — 7 Maj do 9 Paźdz. Rotunda w K. C. Praterze — **Wielka halla muzyczna** Codziennie koncert

Wystawa fachowa — Specjalna Wystawa rękodzielnicza. — Wielki park wystawowy. 662r
Panorama Starego Wiednia (Alt-Wien.—Panorama).—**Teatr znikających obrazów** i t. d. (Schattenspiel-Theater etc.).

!WYJAŚNIENIE!

Na wielokrotne zapytywania co do wartości terapeutycznej od roku 1601 medykalnie znanej przez nas wysyłanej wody

Oberbrunnen z źródła głównego Salzbrunn,

w stosunku do znajdującego się tamże a często z powyższą dawno uznaną Wodą mineralną mylnie za jedną wziętą „Kronenquelle," uważamy za najwłaściwsze wyjaśnić na przykładzie poniższego zestawienia różnicę obu tych źródeł pod względem ich najważniejszych substancyj, według analiz zrobionych przez prof. **Frezeniusa i Poleck.**

1000 części zawiera (bez wody)	Natron podw. kwasu węgl. Doppelkohlensaures Natron	Lithionn podw. kw. węgl. Dopp. kohl. saur. Lith.	Magnezji podw. kw. węgl. Dopp. kohl. saur. Magnesia,	Natron kwas. siarcz. Schwefels. Natron
OBERBRUNNEN . .	2,152	0,013	0,474	0,459
Kronenquelle.	0,779	0,009	0,354	0,130

Najważniejszą częścią zawartości obu źródeł, są: Natron podw. kwas. węgl. Z obu zawiera podług powyższych cyfr **Oberbrunnen** prawie 3 razy tyle niż Kronenquelle, czyli że pacjent musi wypić 3 flaszek Kronenquelle, aby otrzymać ilość ważnych tych części, jakie posiada 1 butelka **Oberbrunnen.** Toż samo zawartość Lithjonu jest w Oberbrunnen znaczniejszą.

1027r **Ekspedycja Książęcych Wód Mineralnych Ober-Salzbrunn, Furbach & Strieboll.**

Fabryka PAPIERU,

Kto dostarcza papier?

specjalnie dla druku nut.

Oferty z próbami upraszają bracia Stöchel w Rydze. 1232

Poszukuję reprezentacji

na bieżący i konkurencyjny artykuł. Prima referencje. Łaskawe oferty upraszam nadesłać pod adr.: J. Leszczyński, Moskwa, Dajew per., dom Szagajewa. 1162

Od 1-go Października r. b., do wynajęcia

LOKAL,

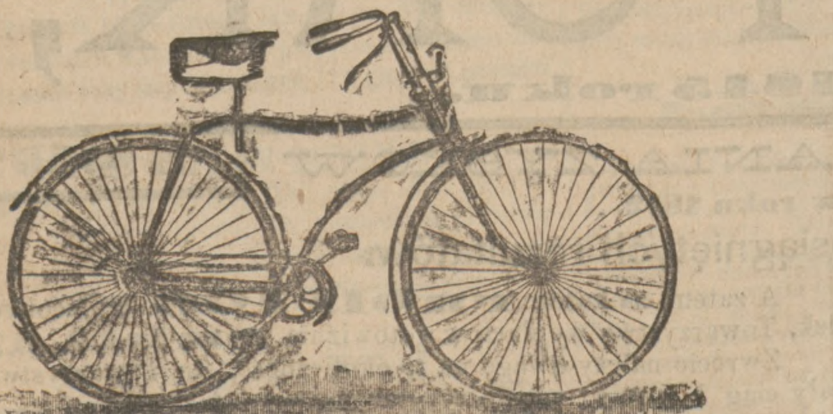
składający się z 4 pokoi z balkonem, ładnym widokiem na ogród, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, na 2-em piętrze.—Cena 450 rs. rocznie.—Żelazna № 50, wiadomość u gospodarza. 1235

Do sprzedania na dogodnych warunkach

APTEKA,

niedaleko Petersburga.

Oferty proszę składać piśmiennie: Petersburg, poste-restante dla **Z. Z. Z.** 1233



Welocypedy Angielskiej Fabryki „Coventry Machinists Co."

„SWIFT"

oraz Niemieckich fabryk „Seidel & Naumann" po zniżonych cenach

„SŁAWA"

od rs. 150, nowy transport otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Reprezentanci Domu Handlowego **J. BLOCK,**

Warszawa, Senatorska Nr 27.

Cenniki franco i gratis. 1193



Dostawcy Dworu NAJWYŻSZEGO

C. & J. BEKKER & Comp.

Fabryka Broni palnej, Gilz do Odtylcówek i Przyborów Myśliwskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 40.

Strzelnica przy Magazynie.

Broń Lankastra od rs. 30, Rewolwery od rs. 4.

Cenniki na żądanie gratis. 1187



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

najlepszych angielskich fabryk HUMBERA et Comp., RUDGE CYCLE Comp. i HILLMAN, HERBERT et COOPER, na kołach gumowych, masywnych, dętych i pneumatycznych, systemu DUNLOPA, CLINCHERA et BOOTHROYDA.—Waga ROWERU 50 f.—Cenniki gratis i franko. 1686

Potrzebny **Młody Człowiek**

BUCHALTER

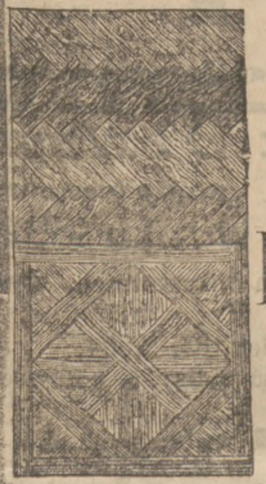
i zarazem **pomocnik korespondenta**, ładnie piszący, z językami: polskim, russkim i niemieckim.—Pierwszeństwo mają obeznani z czynnościami bankierskiemi i spedycyjnemi.—Oferty z podaniem curiculum vitae oraz kopje świadectw, nadsyłać proszę do **Domu Bankierskiego Markusa Gradstein w Częstochowie** 1041R

Przełożony

Szkoły miejskiej 3-klasowej (o 6-iu oddziałach)

J. MAYZLER,

ma zaszczyt zawiadomić Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów do tej szkoły na rok szkolny 1892/3, odbywa się w kancelarji szkoły (Śliska 28), w niedziele, wtorki i czwartki, od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu. 1016R



Dębowe Posadzki „massiv" i Fryzy,

z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty,

ofiaruje

Krzemieniecka Mechaniczna

FABRYKA POSADZEK K. J. Nêmec,

poczt. st. Krzemieniec, Wołyńska gub.
KANTOR w Warszawie, Żórawia № 17. 997R

Fabryka Gorsetów,



egzystująca od 1857 roku pod firmą: 1212

„JEANNE BERGERS",

na Krakowskiem-Przedmieściu № 51,

z dniem 13 (1) Lipca została przeniesioną do sklepu na tejże ulicy pod № 19.



Słynna na całym świecie

POMADKA DO CZYSZCZENIA METALI z „Hełmem",

jest **wyłącznym** naszym wyrobem. Pudełka z innemi hełmami i **nie** posiadające **naszej** firmy, należy uważać za naśladownictwa bez wartości.

Sprzedaż przy Składzie Naczyń kuchennych **i Wyżymaczek, p. Adama Kempińskiego,** 878r

Senatorska № 22,
róg Bielańskiej.

Adalbert Vogt & Comp., Berlin.

RZEPĘ ŚCIERNISKOWĄ

okrągłą i długą, jako też

NASIENIE INKARNATKI,

otrzymał i poleca

H. FRIEDLENDER

Skład Nasion, Senatorska 44, w Warszawie. 1042R

DLA PAŃ!!!

Za tanią opłatą piorę i reparuję w **przeciągu dnia**, najbardziej zużyte gorsety.— **Nowolipie № 8, mieszk. 14.** 1230

Syndyk tymczasowy massy upadłości

JAKÓBA HELFANDA

zawiadamia, iż z mocy wyroku Sądu Handlowego w Warszawie, wyznaczony został ostateczny miesięczny termin celem sprawdzenia należności wszystkich wiadomych i nie wiadomych wierzycieli, którzy stosownie do decyzji Sędziego Komisarza stawić się winni z tytułami swych pretensyj do massy dnia 19 lub 29 Lipca r. b., o godzinie 11-ej przed poł., do Wydziału upadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie

1228 **Mikołaj Korenfeld,**
Adwokat Przysięgły, ulica Żabia 9.

Prawdziwe tylko z taką Cechą Fabryczną

Huste-Nicht

Gerichtl. geschützt

„Nie kaszlaj"

Malc-Ekstrakt i Cukierki z traw miodowych

L. G. Nitsch i Sp.

we Wrocławiu.

Analiza chemiczna i doświadczenia lekarskie przyznały, iż pomienione preparaty żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków w sobie nie zawierają i skutkiem tego dozwolono wprowadzać i sprzedawać takowe w Rossji.

CENA: za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40.—Cukierki po kop. 30 i 50.

Opakowanie i przesyłka osobno się liczą.

Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i Aptekach w Rossji. 770r

KULTYWATORKI STALOWE

oryginalne amerykańskie

„AJAX,"

Fabryki **E. Bement et Sons w Lansing,** bardzo praktyczne na parę koni, dające się ustawiać na rozmaitą szerokość, z kółkami i regulatorami, lub bez takowych, w cenie rs. 17.50, rs. 20 i rs. 25. 1044R

poleca

ALFRED GRODZKI

w Warszawie, Senatorska 33.

F. BOKALSKI

przeniósł Magazyn z ulicy Senatorskiej

na ul. Niecałą Nr 14

(pierwszy dom od Ogrodu Saskiego).

Świeży transport **Kapeluszy z fabryki Plessa, Cylindry. Krawaty, Laski, Parasole, Bielizna męzka, Wyroby skórzane.** Poleca w wielkim wyborze i po nizkich cenach. 1043R

ulica Niecała Nr 14.

NOWA GWIAZDA

Bielańska 5.

Dziś i codziennie

KONCERT

Słynnej Węgierskiej Orkiestry Kadeckiej, w narodowych kostjumach, pod dyrekcją kapelmistrza **Lamberta Steinerta.**—Codziennie nowy program.—**„Fontaine Lumineuse."** — Fontanna Czarodziejska o elektrycznej grze kolorów. Wspaniałe oświetlenie elektryczne siły światła do 25,000 świec normalnych.—Początek Koncertu o godzinie 8-ej wieczorem, zakończenie o 12-ej.

W Niedziele i święta od 1—3-ej w południe koncert bezpłatny.

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni **bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł** świeże transporta tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie. 806R

Warszawski Centralny Skład

MASZYN DO SZYCIA

oraz KANTOR

MAXA G. MEYERSOHNA,

przeniesione zostały z dniem 8 Lipca r. b.

na ulicę Królewską № 49. 1017R

Na sposób francuzki

„NATIONAL"

pierwsza w kraju i Cesarstwie

Fabryka Wina Szampańskiego,

na sposób francuzki firmy „National,"

nagrodzona złotym medalem,

poleca swoje wyroby nie ustępujące w smaku i dobroci najlepszym markom francuzkim.

„NATIONAL" w Warszawie.

980R **Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo**

M. MAKARCZYK, Chmielna 36.

Na sposób francuzki

FABRYKA

Robót Betonowych, Mozajkowych i Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia, oraz

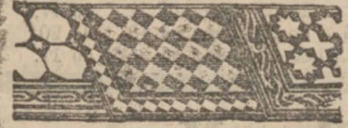
PRZEDSIĘBIORSTWO

Robót Asfaltowych i krycia dachów

IGNACEGO GANTZWOHL w Warszawie.

Poleca wyroby swoje znane **z doskonałego wykończenia i trwałości,** jako to: **Mozajkę, Lastrico i Terazzo,** jak również **posadzki różnokolorowe ze sztucznego kamienia,** które **zyskały sobie ogólne uznanie PP. Inżynierów i Budowniczych.**

Celem udoskonalenia wyrobu posadzek, sprowadziłem umyślnie z zagranicy specjalne maszyny, za pomocą których wyrabiam płyty posadzkowe masywne, w różnych



kształtach, kolorach i deseniach, z fryzami i rozetami, nie ustępujące pod względem trwałości i gustownych deseni terrakocie zagranicznej, tak dalece, że nie znający tej nowości, nie jest w stanie odróżnić płyt moich od terrakoty.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo i Cesarstwo oryginalnej Terrakoty premjowanej fabryki „Wokowiec" w Czechach. — Ceny nizkie. Warunki dogodne.

Fabryka róg Prostej i Towarowej № 6, dom własny. Telefonu № 236. **Kantor, Żabia № 3.**—Telefonu № 436. 924r

---

„Żądać Koniak „Impérial"

NATURALNY COGNAC

z winogron KRYMSKICH fabryki

„IMPERIAL"

w Warszawie, Śliska 35,

odznaczony medalami na Wystawie w Warszawie i Brukselli 1891 r., za czystość produktu.

Analizy prof. Milicera, D-ra Nenckiego i D-ra Zawadzkiego, utwierdzają, że Koniak „Impérial," jest wyrobem z czystego wina i niczem się nie różni od dobrych francuzkich Koniaków, a zatem zalecany być może chorym, rekonwalescentom i koneserom, jako zdrowy i wyborny napój.

Sprzedaż detaliczna we wszystkich znaczniejszych Handlach Win i Towarów Kolonjalnych w Warszawie i Królestwie.

Hurtowa od 3 wiader, w Kantorze fabrycznym. 716R

---

395 dziesięcin dobrej ziemi użytkowej

pod korzystnemi warunkami do sprzedania w gubernji Jarosławskiej, powiecie Romanowo-Borysoglebskim, o 7 wiorst od rzeki Wołgi i miasta Romanowo-Borysoglebska, 25 do 30 wiorst od miasta Rybińska, znanego z handlu zbożem, oraz od stacji Rybińsk drogi żelaznej Rybińsko-Bołogoskiej, 30 zaś do 35 wiorst od miasta Jarosławia i stacji Jarosławl Drogi Żelaznej Moskiewsko-Jarosławskiej.—Piękny las budulcowy (110 dzies.), lasy brzozowe i mieszane, zagajniki młode i pola orne leżące odłogiem.—Ziemia przydatna do gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarskie wystawione być mogą z obficie znajdującego się w lasach drzewa budulcowego. — Obfitość tego budulcu, tudzież wyrób lasu na drwa sążniowe, pokryją w znacznej części kapitał potrzebny do nabycia ziemi powyżej wymienionej. Ponieważ własność ta nigdzie nie jest zastawioną, nabywca będzie miał możność według swego życzenia to uskutecznić.—Dla powzięcia bliższych informacyj, udawać się należy listownie lub osobiście do Elżbiety Nikołajewny Szupińskiej, mieszkającej w mieście Twerze, przy ulicy Skorbiaszczenskoj, w domu własnym. 969r

---

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne,"

Izmajłowski Prospekt Nr 27, w St.-Petersburgu.

Medal złoty, Paryż r. 1889.

Woda Kolońska podwójna, doskonała.

Woda Kolońska potrójna, najwyższy gatunek.

Woda Kolońska Nr 4 (Ekstrakt).

Wartością swoją w niczem nieustępujące zagranicznym.

Kupujący raczą zwracać uwagę na Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne."

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach, oraz w Składach Materjałów Aptecznych.

Cecha Fabryczna. 458r

Zawiadomienie.

Nowo-Miodowa Nr 2. Nowo-Miodowa Nr 2.

CENTRALNY SKŁAD JAROSŁAWSKO-MOSKIEWSKICH FABRYKANTÓW.

Ma honor zawiadomić, że z dniem 1 (13) Lipca został **otwarty własny fabryczno-detaliczny Magazyn**, w którym poleca się najświeższe i wyborowe towary, a mianowicie: **Płótno Jarosławskie** różnej szerokości, **Bielizna stołowa** i pościelowa, Ręczniki, Płótno ręcznikowe na arszyny, białe i kolorowe. Madapolam, Szerting, Nansuk, Biaź, Szyffon, Perkal i ażurowe tkaniny. Kołdry pikowe, watowe etc., etc., etc.

Wielki wybór **gotowej męzkiej i damskiej bielizny** wykwintnej roboty.

Przyjmowanie obstalunków na **bieliznę i kompletne wyprawy**, które stosownie do życzenia mogą być wykończane tak w Moskwie jak i w miejscu, uskutecznia się jak najakuratniej.

Sprzedaż odbywać się będzie po cenach fabrycznych odpowiednio nominalnego fabrycznego cennika, oprócz tego dla ściślejszcj kontroli mającej na celu wygodę kupujących, **na każdej sztuce towaru znajduje się wydrukowana cena wraz ze stemplem firmy.** **CENY STAŁE.** 1225

Pince-nez, OKULARY

najcelniejszych fabryk i najściślej do wzroku zastosowane (nie zamożnym **od 50 kop.**)— Lornetki, Termometry, Narzędzia chirurgiczne, **Woreczki** hygieniczne, zabezpieczające, Gąbki ochronne, Bandaże i t. p. **„najtaniej"** nabyć można w zakładzie optyczno-elektrotechnicznym **JULJANA DREHERA, ulica Szpitalna № 6.**—Tamże: **Dzwonki** elektryczne, **Piorunochrony, Telefony** zakłada na żądanie.—Zlecenia z prowincji za zaliczeniem.—Przyjmują się reparacje. 391r

Zarząd

1040r

Warszawskiej Gminy Starozakonnych

podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 9 (21) b. m., a następnie w Poniedziałki, Środy, Czwartki każdego tygodnia, odbędzie się w biurze bezprocentowego lombardu gminnego, przy ulicy Grzybowskiej № 26, **sprzedaż biżuterji**, jako to: przedmiotów srebrnych, złotych i drogocennych kamieni

Nauka i wychowanie.

Angielska Metoda Reussnera dla samouków z wymową kop. 75. Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop. Kurs wyższy rs. 1 kop. 60. Komplet (oba kursa) rs. 2. — Elementarze: polsko-niemiecki i russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Polski po kop. 25, 15, 4. Powiastki niemieckie kop. 20, Ali-Baba, powieść kop. 15.— Dopłata na pocztę po 20 kop. do rubla.— Do nabycia w księgarniach i u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska № 142, w Warszawie. 22722

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2064r

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 23291.

Buchalterji nauczyciel specjalista, upoważniony przez okręg naukowy. — Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Włoskiej." Niecała 4. 22202.

Francuzka patentowana, udziela lekcje, 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10, róg Instytutowej. 23279.

Nauczyciel rossjanin, poszukuje lekcyj w miejscu lub na wyjazd. Długa 38, mieszkania 24. 23286.

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel.—Złota 37—27. 26343.

Potrzebny jest nauczyciel pianista do szkoły muzycznej prywatnej w Cesarstwie — Wymagane świadectwo ukończonego Konserwatorjum, praktyka nauczycielska i znajomość russkiego języka.—Oferty adresować: Gubernja Wileńska, pocz. st. Wołozyn, administracja dóbr Wołozyn. 23272.

Student potrzebuje korepetycyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Ulica Foksal, Mleczarnia. 23115

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka i języki. Bielańska 6, stróż wskaże. 23352.

Szkoła rękodzieł Pauliny Stokowskiej, Nowy-Swiat 4, przeniesiona, Świętokrzyzka 11.—Podczas wakacyj krój za pół ceny.— Pensjonarki przyjmuje. 2172r

Zawiadamia się interesownnych, że zakład gimnastyki hygienicznej, leczniczej i massażu Heleny Kuczalskiej, otwarty jest obecnie, codziennie od godz. 1—3. Mazowiecka 5. 23034

Doniesienia osobiste.

Adolf Żmudzin z otrzymanych ofert wybór zrobił. 23209

K. D. wysłał list dla F. 23282

Z. Z. Ludwik № 500 ma list na poczcie. 23304

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 8 Miodowa, oficyna 25. 22739

Bardzo zdolna, inteligentna, pracowita gospodyni życzy być w dużym domu lub u pojedyńczej osoby. Oferty „Pracowitej 10" przyjmuje Kurjer. 23320

Dam za wyrobienie odpowiedniej posady rs. 100. Dyskrecja zapewniona. Oferty składać do Kurjera pod lit. K. C. 23125

Kasjer i korespondent w języku niemieckim, polskim i francuskim poszukuje posady. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod lit. A. R. 3 przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 23316

Mogę być ekonomem albo pisarzem w gospodarstwie. Oferty składać w Kurjerze „Kawalerowi." 23268

Młody człowiek, z prowincji, znający gospodarstwo, poszukuje posady. Oferty: Kurjer Warsz. „Potrzebujący. 22952

Młody człowiek, znający rysunki techniczne, fachowiec w zakresie stolarskim, który pracował przez lat kilka za granicą, poszukuje zajęcia. Oferty: kiosk, Plac Zielony, pod lit. A. B. 2171r

Osoba dobrze wychowana, średnio wykształcona, potrzebuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. „Praca." 22951

Paryżanka ma jeszcze kilka godzin wolnych dla konwersacji i korespondencji.— Adres: L. Rivière, Nowy-Świat 12. 23228

Panienka uzdolniona w kroju, krawieczczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Krucza 24—23. 23329

Pomocnik aptekarski poszukuje miejsca zaraz, może przyjąć zastępstwo. Wiadomość: Żórawia 17, m. 6. 23312

Rubli 200 za posadę stałą od 400 rs. przy której kolei. Warszawa poste-restante J. W. 200. 23168

Subjekt w wieku lat 34 poszukuje zajęcia w składzie aptecznym lub innym handlu.— Proszę o wiadomość: Hortensja 5—27. 23104

Uzdolniony pszczelarz-ogrodnik, kawaler, poszukuje miejsca. Oferty składać w Kurjerze pod „Pszczelarzowi." 23267

Wykwalifikowany jeometra poszukuje zajęcia w Warszawie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Jeometry." 23222

b) Zaofiarowane.

Agronomowie, byli oficjaliści, sprytni, energiczni i uczciwi, znajdą zajęcie. Wspólna 44, mieszk. 5, do 12-ej w południe. 23335

Bona potrzebna z doskonałemi świadectwami. Mazowiecka 12, mieszkania 1, do 12-ej w południe. 23297

Bona potrzebna jest ze świadectwami do dwóch małych dziewczynek. Ul. Kotzebue № d. 4, m. 7. 23275

Człowiek młody, handlowo uzdolniony, chrześcjanin, mówiący po niemiecku, może znaleźć posadę, przeważnie do prowadzenia książek roboczych fabrycznych. Oferty z pożądaną pensją przyjmuje Kurjer pod literami S. C. 23269

Chłopiec lat 16—17 potrzebny do składu wódek. Pierwszeństwo dla obznajmionych z podobnym interesem. Zastać do 12-ej w południe, Żelazna 33. 23260

Do księgarni potrzebny zaraz uczeń obeznany z asortymentem książek, nut. Wynagrodzenie stosownie do uzdolnienia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Księgarnia." 23294

Do apteki Filanowicza na Pradze, ul. Ząbkowska № 39, potrzebny uczeń. 23159

Gorzelnik praktyczny, fachowo obeznany z prowadzeniem gorzelni, potrzebny do Cesarstwa. Wymagana jaka taka znajomość języka russkiego i znajomość rolnictwa, aby oprócz gorzelni zarządzać i majątkiem. Ostatnie zresztą nie jest koniecznem. Oferty listownie po russku: Czernihowska gub., powiat noworybkowski, Diemienka, Czarnołuskiemu. 23107

Poszukuje się osoby kompletnie uzdolnionej w kroju i szyciu sukien, okryć damskich, do pracowni na wyjazd. Wielka № 47, mieszk. 7. 23163

Potrzebne są panny maszynistki pończosznicze i wykończarki. Chłodna № 8, mieszkania 31. 2154r

Potrzebna jest zaraz gospodyni w średnim wieku, bezdzietna, do restauracji „Marie", Wierzbowa № 5. 23158

Potrzebne są zaraz zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Marjensztadt 21, mieszk. 8. 22943

Potrzebny karbowy znający rolnictwo, pojedyńczy, piśmienny, świadectwa. Wiadomość w dystrybucji, Plac św. Aleksandra № 14. 23349

Potrzebne są zaraz uzdolnione panny do gorsetów. Ciepła 7, mieszk. 1. 23351

Potrzebna na wieś francuzka bona lub polka, władająca językiem francuskim. Wiadomość: dystrybucja, Plac św. Aleksandra № 14. 23350

Potrzebna jest podręczna do staników i dziewczynka do nauki. Krucza № 26, drugie piętro, wprost bramy, Meissner. 23263

Potrzebne panny do szycia kołnierzy i mankietów. Mostowa 16, m. 4. 23270

Potrzebna na wieś bona francuzka lub polka znająca dobrze język francuski, do dwóch chłopczyków. Oferty: Kurjer Warszawski „Bona." 23288

Potrzebna zaraz krawcowa do domu prywatnego, w średnim wieku. Wiadomość: Freta 24, m. 8. 22948

Potrzebna maszynistka do bielizny. Mostowa 18—9. 23133

Potrzebny jest uczeń do handlu żelaznego z odpowiedniemi kwalifikacjami. Krakowskie-Przedmieście № 5. 2150r

Potrzebny na wieś pisarz, rolnik, ze świadectwami. Oferty: Kurjer Warszawski „Żaba." 23348

Poszukuje się osoby w średnim wieku na wieś do dwóch dziewczynek, 4 i 8-letniej, posiadającej języki i mogącej przygotować do gimnazjum. Wiadomość: hotel Paryski № 26, codziennie przed godziną 11-tą zrana do 21-go lipca. 23324

Potrzebna francuzka albo freblówka polka. Włodzimierska 8, m. 6. 23321

Posada dla pojedyńczego człowieka. Wymagalne dobre pismo i rachunki oraz kaucja rs. 300. Wiadomość: handel nabiału, Chmielna 10, od 5—6-ej. 23296

Potrzebny inżenier-mechanik, pensja początkowo 75 rs. miesięcznie, będzie podwyższoną do 100 i wyżej, w miarę prawdziwej użyteczności. Zielna 13, mieszk. 20. 23292

Potrzebna szwaczka z dobrą rekomendacją, obeznana w swoim fachu. Ulica Włodzimierska № 6, mieszk. 7. 23290

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 23220

Uczeń do kantoru towarowego potrzebny.— Oferty pod V. B. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23317

W fabryce krawatów, Tłomackie 11, znajdą stałe zajęcie zdolne robotnice, podręczne i do nauki. 2156r

Zdolny i solidny czeladnik, chrześcjanin, do roboty galonów kościelnych potrzebny jest. Oferty: W. Hajek, Warszawa, ulica Miodowa № 13. 23285

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje książki, sztychy, obrazy, porcelanę, bronzy, meble, zbroje, materje, srebro, biżuterje, numizmaty, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16260

A) W magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz, Nowosenatorska № 6, złożono do sprzedania dwa garniturki z prawdziwemi brylancikami, 25 rubli garnitur. 22654

Aparat fotograficzny do sprzedania b. tanio. Tamka № 45, m. 38. 23289

Bryczka stara mało używana, a także nowa bardzo tanio do sprzedania. Ulica Chmielna 18. 23167

Dogi rasowe dwumiesięczne są do sprzedania. Aleksandrja № 14, m. 12. 23310

Dwie pary nożyc blacharskich, nazywają się „Rundschere" i „Tritschere", do sprzedania. Ulica Kapitulna № 8, w sklepie blacharskim S. Hantower. 22957

Do sprzedania wolant z siedzeniem na przodzie i drzwiczkami, urzędowej roboty, za rs. 200. Leszno № 55, mieszk. № 1. 23155

Faeton używany, zdatny na wieś i na miasto, do sprzedania. Nowolipie № 80. 23241

Fortepian Hofera w dobrym stanie do sprzedania. Wielka 47, m. 7. 23164

Dwie szafy dębowe do sprzedania. Ul. Mokotowska 52, miesz k. 18. 22986

Fortepian mało używany, dobry, tanio sprzedam. Bielańska 5, stróż wskaże. 23330

Garnitur mebli używanych tanio do sprzedania. Wspólna 40, u stróża. 23050

Jest do sprzedania koń wierzchowy, który chodzi i w zaprzęgu. Wiadomość: Smocza № 6. 23313

Jest do sprzedania wolant na 4 osoby używany i faeton prawie nowy. Orla № 9, u Geyera. 23284

Jest do sprzedania lando zupełnie świeże, faeton na jednego i parę koni za rs. 200, prelotka petersburska. Leszno № 64. 23283

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 20859

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Kupię siodło damskie używane z trenzlą.— Oferty przyjmuje Kurjer pod literami W. T. 23200

Koń wierzchowy tanio do sprzedania. Krochmalna № 32. 2167r

Lokomobili 10 do 12 siły koni poszukuję. Może być z młockarnią. Złota № 18, mieszkania 1. 2173r

Meble wszelkiego rodzaju w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. Ceny bardzo przystępne. 2094r

Motor gazowy. Do sprzedania lub wydzierżawienia wraz z lokalem fabrycznym motor gazowy o sile 6-iu koni, w dobrym stanie.— Wiadomość: właściciel domu, Dzika 5. 23259

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23177

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 23075

Maszyna Singera nowa, ulepszona, za rs. 35 w zakładzie reparacji maszyn do szycia i pończoch. Nowy-Świat 61. 23338

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 23325

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki, po cenach możliwie nizkich. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 23327

Mało używany rower do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Podwale № 7 stróż wskaże. 23262

Mebli garnitur aksamitnych, lustro oraz konsolę tanio sprzedam. Wspólna 50, mieszkania 2. 23113

Pianino zagraniczne rs. 250 sprzedam. Zielna 17, m. 18. 23274

Para klaczy gniadych, rasowych, paradnych do powozu oraz para źrebaków rasowych do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Klacze." 22752

Pianino zagraniczne rs. 275 sprzedam. Świętojańska 11, m. 1. 23273

Rowery angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Cenniki gratis i franco. 2170r

Pianino prawie nowe do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 23341

Szafa orzechowa do sprzedania. Ulica Piwna 7. 23347

Wolant w dobrym stanie do sprzedania.—Wiadomość: ul. Erywańska № 3. 23326

Wiolonczela Klotza, bardzo dobrego tonu i w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Wiadomość od godziny 1—5-ej w sklepie jubilerskim W. Popiela, Senatorska № 6. 22912

W prywatnem mieszkaniu, ulica Krakowskie-Przedmieście № 63, mieszk. 2, sprzedaje się tanio dywany, firanki, portjery oraz różne towary manufakturne i ręczniki po 5 kop. 23271

Wolant do sprzedania. Leszno № 52. 23088

Wiśnie osthajmskie, najlepsze na nalewki i soki, maliny, porzeczki, agrest z Jankowa, poleca skład „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2136r

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście powiatowem, dająca 8,000 rs. obrotu, jest zaraz do sprzedania za gotówkę. Wiadomość u B. A. Bukatego, Królewska 16, obok giełdy. 22479

Do sprzedania dom w miejscowości fabrycznej Żyrardów, blisko targu, przynoszący dochodu rocznie rubli tysiąc, za cenę rs. 8,200. Do kupna potrzeba 4,500 rubli, reszta na kilka lat rozpłaty. Wiadomość: Nowowielka 21, m. 10, od 8—10-ej i 4—7-ej. 23110

Dom kupię za 8,000 do 10,000 lub wezmę duży w dzierżawę. Wiadomość: Piwna 23, u właściciela. 22929

Dom do sprzedania za 75,000. Punkt dobry. Pragnący nabyć bez pośredników, zechcą się zgłosić między 9—10-tą lub 4—5-tą, Warecka 10, stróż wskaże. 22908

Do sprzedania dom drewniany z placem 5,000 łokci kwadratowych, w cenie około 7,000 rs., do kupna potrzeba gotówki około 3,000 rs. Wiadomość: Wronia 73, m. 8, codziennie prócz świąt. 23318

Do sprzedania kawiarnia. Ul. Piekarska № 3. 23234

Interes przedsiębiorczy dla mężczyzny, 100% przynoszący, znajomości fachowej żadnej nie wymagający, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny 1,000 rubli. Aleja Jerozolimska 67, stróż wskaże. 23051

Kupię 2 magle angielskie w dobrym stanie. Oferty pod E. J. 30 w Kurjerze Warszawskim. 23306

Kolonję ładną sprzedam blisko Warszawy, przy kolei; wieś kościelna, lasy, letnie mieszkania, budynki, inwentarz porządne. Zielna 51—11. 23303

Krowiarnia do sprzedania, warunki dogodne. Ogrodowa 48. 22666

Korzystne. Do sprzedania dobra poczynając od 5 włók do 250, w kulturze, różnych rozmiarów, z inwentarzami odpowiedniemi, większe z pałacami, parkami, oranżerją, młynami, dochodami stałemi. Domy do kupna i na zamian, dzierżawy donacyjne do odstąpienia.—Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8 do 9½ zrana, po południu od 5 do 7-ej. 21431

Ładny dom sprzedam, rs. 46,000, Towarzystwa rs. 20,000. Informuje Łyszkowski, Leszno № 83, między 3 a 5-tą. Tamże potrzebne rs. 3,000—10,000. 23333

Majątki od czterech włók do największych oraz domy do sprzedania. Nowogrodzka № 19, mieszk. 13, od 2 do 6-ej. 23232

Majątek z lasem wartościowym, bez służebności, zagospodarowany; majątki od 5 włók, blisko kolei; majątek 11 włók, w którym stałe dochody czynią rs. 1,000, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Chmielna 48, m. 7, od 4 do 6-ej. 23251

Około 30,000 rs. potrzeba do rozwinięcia interesu poważnego i pewnego, przemysłowo-fabrycznego, z wyrobionym zbytem produkcji na Królestwo i Cesarstwo. Zapewnia się umówiony procent od włożonego kapitału i gwarantowaną dywidendę. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska № 26, pod lit. K. K. 30,000. 2163r

Potrzebny dzierżawca od 1-go października do willi z sadem, ogrodem warzywnym i parkiem. Wiadomość: Królewska 7, m. 1, między 12 a 2-gą. 23152

Poszukuję dzierżawy przy połud.-zach. kol. żel., morgów od 300 do 800 lub więcej.—Oferty: Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod E. Z. 2098r

Rubli 3,000 na 8% potrzebne zaraz na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla M. 3,000. 23261

Sklep wiktuałów z powodu słabości do sprzedania. Ulica Biała № 5. 23193

Sklep z mieszkaniem, lodownią, śpichrzem, warsztatem, stajnią, do wynajęcia zaraz na skład wędlin. Ulica Grochowska 17, u Kietza. 23086

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Żórawia № 5. 23314

Sklep tabaczno-galanteryjny w najlepszym punkcie do sprzedania. Dzika № 3. 23240

Sielska cisza, rozległe widoki, najzdrowsze powietrze, prześliczny nowy dom o 4 pokojach, ogród, budynki, 3,000 łokci, 100 kroków od szosy, most obok zatwierdzony, Towarzystwo daje 800 rs. pożyczki, wyjeżdżając sprzedaję li za cenę placu 1,800 rs. Rybna 12, za fabryką Nejfelda, rogatka Moskiewska, Kamionek, w mieście, hypoteka uregulowana; można urządzić korzystne procedery. 23339

Sklep mączno-spożywczy tanio sprzedam.—Świętojańska № 8. 23340

Szynk do sprzedania dobrze procentujący za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowolipie № 27, mieszk. 10. 22938

Traktjernia egzystująca od lat 20 jest do odstąpienia z powodu słabości. Wiadomość: ulica Ordynacka 12. 23095

Wspólnika poszukuję do fabrykacji i rozpowszechnienia bardzo popłatnego artykułu, w części nowości, w części dotychczas z zagranicy s p r o w a d z a n e g o do domowego użytku, zdolny kupiec z 5,000 rs. poszukiwany. Oferty dla „S. 1" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23377

Z powodu nieprzewidzianych interesów familijnych do sprzedania w każdym czasie korzystny sklep artykułów spożywczych, kolonjalnych, z dystrybucją. Leszno № 37. 23265

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Aleksandrja № 23. Cena przystępna. 23305

Z powodu wyjazdu sprzedaję sklepik spożywczy za przystępną cenę. Ulica Grzybowska № 70. 23041

7000 rs. do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka 29, m. 1. 22936

30000 lub 15,000 potrzebne na majątek ziemski. Kapitalista zechce dać wiadomość: Obożna 5, mieszk. 2. 23221

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2151r

A) Trzy pokoje umeblowane razem, osobno, usługa, samowar, można obiad. Erywańska 5—1. 23332.

Bardzo tanio pokój z kuchnią od frontu, na 3-m piętrze, za rs. 12 m., zaraz lub od 1-go.—Wiadomość na miejscu, Krak.-Przedmieście № 8, m. 8. 23278.

Chmielna № 47. Lokale z nowoczesnemi wygodami, zaraz do wynajęcia: 6, 3 i 2 pokoje kawalerskie, frontowe, 1-e piętro, może z meblami i usługą. 22792

Dwie wielkie antresole z trzema wystawowemi oknami, w każdym czasie do najęcia za rs. 550 rocznie. — Senatorska № 29, obok kościoła św. Antoniego. 2174r.

Do wynajęcia pojedyńcze pokoje, tanio, IV piętro, szwajcar—tuba, dzwonki elektryczne, waterklozet, Sienna 22, blizko Marszałkowskiej. 22664.

Drugi sezon letni. Wszystkim spraginionym świeżego powietrza, zimnych kąpieli, a nie życzącym sobie budżet zbytecznie przeciążać, poleca się wille w Tokarach nad Wisłą, z komfortem urządzone, w blizkości sosnowego gaju, komunikacja z Warszawą łatwa i tania, za pośrednictwem statków parowych osiem razy dziennie na miejscu stających, wszelkie produkta spożywcze w wyborowym gatunku, ceny wyjątkowo nizkie. Bliższych informacyj udziela kantor p. Edwarda Landié, Nowozielna 51, lub administracja dóbr Tokary, st. poczt. Gombin. 23134

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października 1892 r. na Placu Zamkowym pod № 99, sklep obszerny z mieszkaniem lub bez, obecnie przez skład skór zajmowany.—Bliższa wiadomość u właściciela domu. 23256.

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej sklep obszerny z 2 wystawami i pokojami, a nadto krowiarnia od lat 30 egzystująca.—Ceny umiarkowane. — Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu. 23257.

Do wynajęcia zaraz w Alei Jerozolimskiej pod № 105, obszerny plac z mieszkaniami i stajniami.—Cena nizka.—Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 23258.

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, 2 piwnice, na pierwszem piętrze z balkonem. Cały odnowiony, widok piękny na ogród.—Lipowa 5, blizko Obożnej. 23266.

Do wynajęcia pokój o 3-ch oknach, 1-e piętro, samowar, usługa, na żądanie obiady. Złota 20—6. 23140

Do wynajęcia 5, 6 pokojów, dom za Nowo zielną. Zielna 41. 23153

Dla spokojnego lokatora lub przyzwoitej kobiety pokój—na żądanie z meblami, usługą, samowarem, paradne schody, 3-e piętro, mieszkania 5, Chmielna 20. 22966

Erywańska 6, na parterze w podwórzu do wynajęcia zaraz z powodu nieprzewidzianych okoliczności 3 pokoje, wodociąg, łazienka, dzwonki elekrtyczne, za 300 rubli rocznie. Wiadomość na miejscu. 23336.

Jest do wynajęcia zaraz sklep z urządzeniem. Nowy-Świat N 53, wiad. u stróża. 22920

Jest do odstąpienia letnie mieszkanie w Jabłonnie za 50 rs. Wiadomość: Wspólna № 19—11. 23311.

Letnie mieszkanie, pięć pokojów, odstępuje, las sosnowy blizko, ogród piękny, godzina drogi z Warszawy.—Wiadomość: Nowy-Świat 29, Potrzebski. 23398.

Lokal elegancki, pięć pokoi, waterklozet, wszelkie wygody, za 525 rubli. Warecka № 10. 23017

Letnie mieszkanie w parku, blizko Belwederu, z 3-ch pokoi i kuchni, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chmielna № 27, u stróża. 23165

Letnie mieszkanie na wsi, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Zalewski, ulica Długa № 44. 23116

Lokal na skład mebli lub fortepianów. Marszałkowska 125. 22977

Pokoje z meblami lub bez do wynajęcia. Widok № 24, m. 5. 23151

Pokój umeblowany, kuchnia, usługa, wygody gospodarskie. Hoża 34, m. 5; tamże szafa do sprzedania. 23136

Pokój umeblowany, z usługą, mogą być obiady, do wynajęcia zaraz. Chmielna 20, mieszkania 3. 23007

Przy niemieckiej familji mieszkanie dla dwóch kawalerów do odnajęcia. Marjensztadt 22, m- 6. 23299.

Pokój wynajmę tanio dla kawalerów.—wspólne wejście. Bielańska 5, stróż wskaże. 23351.

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem, zaraz do najęcia. — Wiadomość: Zielna 13. 23353.

Pokój frontowy, z fortepianem, do wynajęcia każdego czasu. Krucza 36, parter. 23123

Pokój z przedpokojem, alkową, meblami, samowarem, usługą, do wynajęcia. Warecka 10, stróż wskaże. 23018

Salon z meblami, usługą, samowarem, oddzielnem wejściem. Warecka 10, stróż wskaże. Tamże pokój oddzielny. 23016

Szkolna 6. Zaraz lub od 1 października do wynajęcia 7, 5 i 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami. 23010

Zaraz, elegancko urządzony pokój, słoneczny, duży, z alkową, z samowarem, usługą, obiadami. Bracka 8, m. 8. 22799

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, alkowa, przedpokój, balkon, kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie. Złota 4, mieszkania 12; tamże meble do sprzedania. 23112

Zaraz do wynajęcia 1 obszerny pokój, kuchnia, parterowe, z ogrodem lub bez. Piękna 45. 23301.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia frontowe, na mieszkanie lub pracownię, zakład itp. Śliska 18. 23302.

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, mieszkania 22. 22959

Akuszerka przyjmuje na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 21161

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, jako też zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 23346

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 23344

Akuszerka ma pokoje z wszelkiemi wygodami dla osób spodziewających się słabości, gdzie chore znajdą dobrą opiekę i sekret zachowany. Elektoralna № 20, m. 27. 23315.

Akuszerka Sobieska przyjmuje panie spodziewające się słabości od 10 rubli. Wspólna 25. 23295

Damskie żakiety: kortowe, aksamitne, pluszowe, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański, wykłada prawdziwej nauki kroju sukien damskich. Marszałkowska 104, m. 19. 23322.

A) Massaż wszelki wykonywa najtaniej massażysta T. Rzempałuch, ulica Marszałkowska № 83, m, 20. 22709.

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2101r

„Febus." Skład nafty i benzyny russkiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp, oraz reparacja tychże. 22013

Froter zaprawia podłogi terpentynowo-woskowo. Leszno № 27. 23124

Kto chce mieć trwałą bieliznę, niech złoży ofertę dla „sumiennej praczki" w Kurjerze. 23319.

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Karbowanie, plisowanie, wycinanie ząbków, przeniosłem z Senatorskiej, 19 na Krakowskie-Przedmieście 8 (Kazimirówka), C. Leski. 22673

Karbowanie odtąd Krakowskie-Przedmieście 8, wprost mego sklepu „Jersey—Bazar." 22673.

K) Plisowanie, Krakowskie-Przedmieście 8, wprost mego sklepu „Jersey—Bazar," Leski. 22673.

K) Wycinanie ząbków tamże, wprost mego sklepu „Jersey-Bazar", C. Leski. 22673

Magazyn okryć i sukien damskich Rutkowskiej, przeniesiony został na tę samą ulicę pod № 8, dom p. Mrozowskiego, wprost placów po kapucyńskich. 22972

Masło świeże, odznaczające się wybornym smakiem, nadeszło. Chmielna 80, mieszkania 1. 23309.

Obiady prywatne. — Czysta 6, mieszkania 24. 23345.

Obiady prywatne, zdrowe. — Tamże pokój dla jednej osoby. Ulica Pańska № 41, lewa oficyna, 1-e piętro. 23334

Obiady prywatne, po 20 kop. Śliska 41, mieszkania 1.—Upraszam o względy Szan. publiczności. 23264.

Obiady w domu prywatnym. Ulica Krucza 48—25. 23071

Pies wyżeł, 4-ro miesięczny, maści bronzowej, końce łapek białe i pod piersiami biała plama. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Ordynacką № 5, do stolarza za nagrodą. Nieprawy właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 23328.

Przechodząc Mazowiecką i Berga do cyrkułu, zgubiono w piątek portmonetkę z kilkoma rublami. — Znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a zwrócić portmonetkę z notatkami na Mazowiecką № 8, m. 3. 23337.

Przesypywanie ustępów. Miał wapienny zupełnie odpowiadający wymaganiom przepisów, sprzedaje po dwadzieścia kopiejek pud, a ilości większe dostawia do domów skład wapna, cementu, cegły ogniotrwałej, glinki ogniotrwałej pod firmą „Kleczeński," Jerozolimska 81. 23307.

Poszukuje się od św. Michała w okolicach Placu Teatralnego mieszkania, złożonego z 3 pokojów, przedpokoju i kuchni na parterze lub 1-m piętrze w oficynie, lub od frontu. — Cena 300 do 350 rubli. — Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod literami L. M. 300. 23253.

Pokój umeblowany, jest zaraz do wynajęcia.—Hortensja 5—7. 23254.

Pomiędzy Bielanami a Pragą, zgubiono teczkę z mappą, planami i innemi drobiazgami. — Znalazca raczy odnieść zgubę do kancelarji Chołmskiego pułku na Bielanach. 23287.

Poszukuje się na wspólny koszt przyzwoitej towarzyszki na wyjazd do Landeck. Wiadomość: Żórawia 9, m. 23. 23211

Specjalna fabryka wyrobów skórzano-galanteryjnych, Elektoralna 13, przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje, jako to: portmonetki, portfele, portcygary, teki, paski, tornistry etc. oraz gotowe towary po cenie fabrycznej. 23342.

Tanio do odnajęcia duży pokój z oddzielnem wejściem. Ceglana № 1, m. 8. 23281.

U byłej właścicielki magazynu z zagranicy wygodne pomieszczenie dla przyzwoitej panienki oraz sposobność wyuczenia się doskonałego kroju sukien i gorsetów, wynagrodzenie bagatelne. — Chmielna 10, m. 6, oficyna. 23293.

Ziemię, gruz, żużel zwozić można bezpłatnie na possesję № 43, przy ulicy Smoczej. 22751.

3 Trębacka! Kupuję i sprzedaję używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 23276

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Іюля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).